DZIS 12 STRON

Rok III — WTOREK, 19 WRZEŚNIA 1933 r. — Nr. 259

NOWY CZAS

KATOWICE
UL. MIELĘCKIEGO 8
TELEFON 29-48

10 gr

REPREZENTACJE
BIELSK, Kołłątaja 1
SOSNOWIEC
CIESZYN
RYBNIK
TARNOWSKIE GÓRY

Sensacyjny zwrot
w procesie o podpalenie Reichstagu

PARYŻ, 18.9. — Tel. wł. — „Paris Soir" przynosi sensacyjną wiadomość o niespodziewanym zwrocie w lipskim procesie o podpalenie Reichstagu.

Współpracownik dziennika donosi, że udało mu się wejrzeć w akta sądu lipskiego, w których ze zdumieniem stwierdził, że pierwotny akt oskarżenia został zmodyfikowany. Sensacja polega na tem, że przed trybunałem Rzeszy stanie tyl ko jeden oskarżony o dokonanie podpalenia, mianowicie „komunista" van der Lubbe. Akta nie zawieraja już oskarżenia przeciwko trzem Bułgarom — Dymitrowowi, Danewowi i Popowowi, a przywód ca komunistów Torgler odpowiadać będzie jedynie jako moralny uczest nik zbrodni.

Według nowego oskarżenia, zamachu dokonał sam Lubbe, który wdrapał się po fasadzie gmachu Reichstagu do okna, rozbił je i w ten sposób dostał się do wnętrza, gdzie podłożył ogień. Dzienniki i to oskarżenie uważają za niedorzeczne, wskazując, iż niemożliwością jest, by podpalacz mógł przez trudno dostępne okno wnieść do wnętrza gmachu olbrzymią ilość materjałów, które służyły do podpalenia.

Teza, iż zbrodni dokonali wynajęci przez Goeringa podpalacze, któ rzy dostali się wraz z materjałami do gmachu przez podziemny chodnik, została przez nowoskonstruowane oskarżenie raczej wzmocnio na.

Górnicy zwyciężyli
Likwidacja strajku w Styrji

WIEDEŃ, 18.9. — Tel. wł. — Dzięki zabiegom rządu wiedeńskiego udało się narazie częściowo zlikwidować strajk górników w Styrji.

Załoga kopalni w Fuhnsdorf, któ ra od 8 dni przebywała nieustannie w podziemiach, pozbawiona do ostatniej chwili światła, a przez pewien czas także wody i dostawy środków żywności, wyjechała na powierzchnię i od jutra rozpoczyna normalną pracę. Górnicy w Seegraben postanowili opuścić kopalnię jeszcze dzisiaj.

Przez swój tragiczny strajk górnicy zdołali przeforsować większość swych postulatów, m. in. niewielką podwyżkę płac i przedłużenie terminu wypowiedzenia pracy.

Na samolocie w kirach
Ostatnia podróż ś. p. kpt. Lewoniewskiego

Z kościoła garnizonowego odbył się wczoraj w Warszawie o godz. 11 rano pogrzeb tragicznie zmarłego pilota ś. p. kpt. Józefa Lewoniewskiego.

Do kościoła na nabożeństwo przybyły tłumy ludności Warszawy. Wszystkie ulice dookoła placu Krasińskich zapchane są publicznością. Przed kościołem stoi kadłub samolotu, na którym odbędzie ostatnią podróż bohater przelotu nad Rosją sowiecką. Kompanja honorowa 1 p. lotniczego stoi w dwuszeregu, oczekując na ukazanie się zwłok, aby powitać je sprezentowaniem broni. Przybyli także przedstawiciele poselstwa sowieckiego w osobach p. min. Podolskiego, attache wojskowego gen. Lepina, oraz sekretarzy. Delegacja przywiozła wieniec z napisem: „Gieroju, lotczyku kapitanu Lewoniewskomu połnomocnoje predstawitielstwo SSSR".

Zwraca powszechną uwagę, że dyplomaci sowieccy przez cały czas nabożeństwa pozostali na ulicy, nie wchodząc do kościoła.

Po egzekwjach, odprawionych przez ks. proboszcza Michalskiego, wyniesiono bronzową dębową trumnę bogato okutą srebrnemi ozdobami na kadłub samolotu. Zbolałe, ledwie utrzymujące się na nogach — matka i żona poległego lotnika okryte są grubą żałobą. Wśród około setki wieńców, jakie złożono na trumnie, wyróżnia się wspaniały wielki wieniec z róż z napisem: „Kapitanowi Lewoniewskiemu — minister spraw wojskowych" oraz dziesiątki zwiędłych już wieńców od rządu i władz sowieckich, które razem ze zwłokami przybyły z Rosji. Kondukt otwiera kompanja honorowa, następnie delegacja Państwowych Zakładów Lotniczych ze sztandarem oraz poczet wieńców.

Dyplomaci sowieccy udali się w kondukcie aż na cmentarz.

Pijany wywiadowca
Dwa strzały na schodach

Wywiadowca warsz. urz. śledcz. Edward Jung, będąc na imieninach, wypił większą ilość wódki i poszedł na służbę w stanie nietrzeźwym.

Służbę miał tego wieczoru w teatrze „Banda", skąd jednak zwolnił go kolega, widząc, że Jung jest zamroczony. Wówczas wywiadowca postanowił jechać do swojej narzeczonej Grochowskiej, zamieszkałej przy ul. Puławskiej. Wziął do rożki, po drodze wszakże wstąpił do restauracji, gdzie pił jeszcze dwie godziny.

Nie zapłacił tam rachunku, dowodząc, że jako wywiadowca, korzysta z kredytu. Usiłował wyjść tylnemi drzwiami, by uniknąć dorożkarza, ten jednak go zauważył, wobec czego Jung zabrał dorożkarza zpowrotem do restauracji, gdzie pili razem.

Przyjechawszy przed dom nr. 12 przy ul. Puławskiej, Jung wywołał awanturę z dorożkarzem, któremu nie chciał zapłacić za kurs. Zrobiło się zbiegowisko. Jung zaproponował dorożkarzowi, by poszedł z nim na górę do narzeczonej i tam rachunek będzie uregulowany.

Dorożkarz udał się za wywiadowcą wespół z przygodnym przechodniem, Czesławem Leśkiewiczem.

Na schodach wywiadowca nagle obrócił się i począł strzelać do Leśkiewicza, który otrzymał dwie rany w ramię.

Gdy nadbiegła zaalarmowana policja, musiano długo szukać poszkodowanego Leśkiewicza, który usiłował zbiec, by nie trafić do szpitala.

Edw. Jung stanął wczoraj przed sądem okręgowym. Do winy się nie przyznaje, dowodząc, że był napadnięty. Lokatorzy domu nr. 12 przy ul. Puławskiej zeznają jednak, że oskarżony strzelał nieatakowany przez nikogo.

Francja w odosobnieniu
na dzisiejszych rokowaniach

LONDYN, 18.9. „Morning Post", omawiając rozpoczynające się dziś rokowania paryskie stwierdza, że różnice zdań pomiędzy Londynem a Paryżem są wciąż jeszcze znaczne. Francja odrzuci żądanie natychmiastowego zmniejszenia sił obronnych, które wysuwają Włochy.

Gdyby Francja znalazła się w mniejszości wśród państw, które podpisały pakt 4-ch, to w Genewie będzie mogła liczyć na poparcie Polski, Małej Ententy, Z. S. S. R., a może nawet państw skandynawskich, oraz Japonji.

„News Chronicle" stwierdza, że podczas pięcioletniego okresu prób nego, Francja nie zgodzi się w żad nym wypadku na zmniejszenie zbrojeń.

Smierć lady Clayton
pod gruzami samolotu

LONDYN, 18.9. — Tel. wł. — Na słynny tor wyścigowy w Doncaster spadł samolot komunikacyjny, ulegając zupełnemu rozbiciu. Pilot kpt. Pennington zginał, dwaj trenerzy i dwaj żokieje, którzy trenowali na polu wyścigowym konie, zostali zranieni.

Na aerodromie w Brooklands uległ katastrofie samolot znanej pilotki i rzeźbiarki angielskiej Lady Clayton. Lotniczka - arystokratka poniosła śmierć. Przed kilku miesiacami zginął śmiercią lotnika w pustyni Libijskiej jej małżonek, Sir Robert Clayton.

Manewry
czerwonej armji

MOSKWA, 18.9. Dnia 19 b. m. rozpoczynają się doroczne manewry armji czerwonej. Odbędą się one w okolicy Orla w obecności wszystkich attaches wojskowych, akredytowanych w Moskwie. Armję polską reprezentować będzie zastępca attache wojskowego kpt. Harland.

Katastrofa szybowca

BERLIN, 18. 9. — Tel. wł. — Podczas popisów szybowcowych w Plauen wydarzyła się katastrofa. Jeden z szybowców tuż po wzniesieniu się w powietrze, runął podczas wirażu na miejsce, rozbijając się w drzazgi. Pilot zginął na miejscu.

Smierć
na wyścigach

BERLIN, 18.9. Podczas międzynarodowych wyścigów samochodowych im. Massaryka w Brun, angielski automobilista Hamilton, uległ śmiertelnej katastrofie na torze. Pierwsze miejsce w biegu zajął Francuz Chiron.

Zastanówmy się trochę...

Sprawy najprzykrzejsze

W Łodzi w dwóch bezpłatnych kuchniach dla najbiedniejszej ludności, mieszczących się przy ul. Limanowskiego i ul. Widok, wykryto poważne nadużycia.

Kierownik tych kuchen, niejaki Piotr Kowalski został zawieszony w czynnościach.

Jednocześnie wykryto w Łodzi inną jeszcze aferę, która wyrządziła olbrzymie szkody najuboższej ludności i całej t. zw. akcji opieki nad najbardziej potrzebującymi pomocy, mianowicie, jak wyszło najaw, niejaki Czesław Pleszyński, z zawodu aptekarz z Kasy Chorych, który podjął się wypieku chleba dla najbiedniejszych i w tym celu wydzierżawił jedną z prywatnych piekarń, nie mógł się wyliczyć z wydatków na olbrzymią sumę pół miliona złotych...

Rzecz prosta, parę osób aresztowano. Wdrożono dochodzenia... Sprawy te znajdą swe zakończenie w sądzie, a w dalszym ciągu najprawdopodobniej w więzieniu...

Ale... Czy nie są to — oczywiście odosobnione, tem niemniej jednak charakterystyczne — odpowiedzi na tak liczne pytania ze strony bezrobotnych i najbiedniejszych, korzystających z usług opieki społecznej i różnych komitetów dobroczynnych, którzy wołają: „gdzie właściwie podziewają się te wszystkie fundusze, które społeczeństwo łoży z całą gotowością na pomoc dla najbardziej potrzebujących, skoro rezultat efektywny tej pomocy jest najczęściej znikomy a nieraz wręcz żaden?...

Wypadki, które zanotowano świeżo w Łodzi, zdają się dawać na ten temat wyczerpującą, niestety, odpowiedź...

75 milionów dolarów

Kredyt Ameryki dla Sowietów

LONDYN, 18.9. „Times“ donosi z Nowego Jorku, że „Reconstruction Finance Corporation“ udzieli w najbliższym czasie sowieckiemu towarzystwu handlowemu w Stanach Zjednoczonych „Amtorg“, będącemu oficjalną reprezentacją rządu sowieckiego większego kredytu, wahającego się pomiędzy 50 a 75 miljonów dolarów, kredyt przeznaczony jest na zakupy sowieckie w Ameryce bawełny, stali, miedzi i aluminjum i instalacji maszyn.

Warunki mają być korzystne. Chodzi o oprocentowanie, lecz co się tyczy terminu kredytu, to Stany Zjednoczone nie będą w stanie związać się na termin 3 do 4 lat, jak tego żądają Sowiety. Przyjęcie warunków decydowane jest obecnie w Moskwie.

Proces o zabójstwo ś. p. Chudzika i poranienie mjr. Owoca

przed sądem przysięgłych w Sanoku

SANOK, 18.9. Dziś o godz. 9 rozpoczęła się w Sanoku przed sądem przysięgłych rozprawa o zabójstwo Jana Chudzika i poranienie emerytowanego majora Władysława Owoca.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia obrońcy Stankiewicza i Drewińskiego wnoszą o uchylenie w stosunku do tych oskarżonych powództwa cywilnego zgłoszonego przez poszkodowanych.

Na ławie oskarżonych zasiedli Roman Jajko, buchalter Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzozowie, Stefan Stankiewicz, wywiadowca i Bolesław Drewiński — komisarz policji.

Głównym oskarżonym jest Roman Jajko, Odpowiada on z art. 22 i 225 K. K. za to, że w Brzozowie w dniu 14 maja 1933 r.:

a) w zamiarze zabicia Władysława Owoca strzelił doń śrutem z dubeltówki i trafił go w plecy, powodując ciężkie uszkodzenie ciała, a zatem w zamiarze popełnienia przestępstwa przedsięwziął działanie, skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, lecz zamierzonego przestępstwa nie dokonał;

b) strzelając do Władysława Owoca, trafił śrutem Jana Chudzika i nieumyślnie spowodował tegoż śmierć.

Stankiewiczowi akt oskarżenia zarzuca podżeganie i pomoc do zabójstwa, zaś Bolesławowi Drewińskiemu podżeganie do zabójstwa.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Roman Jajko od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zabójstwa emerytowanego majora W. P. Władysława Owoca, do którego z niewiadomych bliżej powodów czuł złość i nienawiść.

Oskarżony Stankiewicz w zeznaniach swoich zaprzeczył, jakoby miał namawiać oskarżonego Jajko do zabicia Owoca. Jajko, według twierdzenia Stankiewicza, dokonał zamachu z własnej woli. Stankiewicz twierdzi dalej, że mówił z oskarżonym Jajko tylko o unieszkodliwieniu w jakikolwiek sposób mjr. Owoca, przyczem zamiar unieszkodliwienia powstać miał u Stankiewicza po rozmowie z komisarzem Drewińskim, który unieszkodliwienia mjr. Owoca miał się jakoby wyraźnie domagać.

Komisarz Drewiński w dotychczasowych zeznaniach kategorycznie zaprzeczył wszystkim twierdzeniom Stankiewicza, dowodząc, że Stankiewicz obwinia go przez zemstę za stałe wytykanie mu niedbalstwa w służbie. Mimo to jednak, komisarz Drewiński zasiadł na ławie oskarżonych.

Toczący się przewód przyczyni się niewątpliwie do należytego wyświetlenia i sprecyzowania winy tych trzech oskarżonych.

Według przewidywań proces potrwa około tygodnia.

Podpisanie układu Polski z Gdańskiem

W wyniku rokowań polsko-gdańskich, podpisane zostaną w dniu dzisiejszym dwa układy. W Warszawie podpisany zostanie układ o wykorzystaniu paktu gdańskiego w handlu zagranicznym Polski. Jednocześnie w Gdańsku podpisany zostanie układ o prawach ludności polskiej w Gdańsku.

—:)✱(:—

Wybuch amunicji

BIAŁOGRÓD. 18.9. — Tel. wł. — Onegdaj wyleciał w powietrze położony w polach koło Mostaru wojskowy skład amunicji. Wskutek wybuchu w sąsiednich domach wyleciały szyby z okien. Szkody są olbrzymie. Wybuch spowodował śmierć dwu żołnierzy oraz jednej wieśniaczki, przechodzącej w pobliżu. Kilkanaście osób odniosło rany.

Przyczyna wybuchu była niewątpliwie nieostrożność jednego z żołnierzy.

—:)✱(:—

Wróżby na dziś

Ranek nadaje się do załatwiania spraw społecznych i filantropijnych. Koło godz. 10-ej może się zaznaczyć gorszy nastrój w związku z pewnemi niepowodzeniami ograniczeniami lub przeszkodami W czasie tym możliwe nieporozumienia z osobami starszemi, naogół w niewielkim zakresie.

Później jeszcze — krótko przed południem — możemy być wystawieni na drobne niepokoje w związku z nadmiarem impulsywności, pewności siebie lub podrażnieniem. Będą to również jakieś drobne wydarzenia, które ustąpią potem bez śladu.

Natomiast po godz. 13-ej zaznaczy się zwiększona aktywność umysłowa, ruchliwość i przedsiębiorczość a w czasie tym możemy osiągnąć powodzenie w związku z handlem korespondencją, pośrednictwem, podróżami lub młodzieżą, a także w stosunkach z dziennikarzami, wydawcami, literatami i pedagogami.

Wieczór późniejszy może nam przynieść nowe wydarzenia, drobne zmiany in plus lub też nowe znajomości.

Import polski do Chin

Nowy poseł w drodze do Warszawy

NOWY JORK 18.9. — „Nowy Świat“ ogłasza wywiad z dr. Li, byłym wiceministrem spraw zagranicznych w rządzie nankińskim, a obecnie nowomianowanym posłem chińskim w Polsce.

Dr. Li odpłynął do Europy w towarzystwie swej córki, która, jak oświadczył, zamierza kontynuować w Polsce studja muzyczne. Poseł Li zaznaczył, iż będzie reprezentował w Warszawie Chiny oraz Mandżuko moralnie i prawnie.

Chiny liczą na import z Polski. Poseł Li zaznaczył, iż zbliżenie polsko - rosyjskie nie wpłynęło na otwarcie poselstwa chińskiego w Warszawie.

Chiny — dodał poseł — są jednem z pierwszych państw, które uznały niepodległość Polski i zawarły z nią traktat. Poseł Li uważa się za wielkiego przyjaciela Polski. Zamieszka wraz z rodziną w Warszawie.

W Pradze Czeskiej będzie rezydował prawdopodobnie jeden z członków poselstwa.

—:)✱(:—

Flota amerykańska na wodach Kuby

WASZYNGTON, 18.9. Jak donosi „Associated Press“ departament stanu przewiduje wysłanie na Kubę oddziałów wojska celem zabezpieczenia życia i mienia zamieszkałych tam obywateli Stanów.

Obecnie trzynaście amerykańskich okrętów wojennych stoi na kotwicy na wodach Kuby. Osiem innych oczekuje w Guantanami rozkazu wyruszenia do miejscowości, objętych wrzeniem rewolucyjnem.

Protest inwalidów

ŁÓDŹ. 18.9. — Tel. wł. — W Łodzi odbył się wczoraj wiec inwalidów, przy udziale zgóra 1.000 osób. Uczestnicy wiecu uchwalili protest przeciwko zamierzonej zmianie wydawania koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych i uchwalili w obronie swych praw wysłać do Warszawy delegację z odpowiednim memorjałem. (Ro).

—:)✱(:—

9 katastrof w ujściu Łaby

BERLIN. 18.9. Na dolnej Łabie panuje gęsta mgła, która uniemożliwia żeglugę. W pobliżu ujścia rzeki do morza mgła jest tak gęsta, że najsilniejsze reflektory nie mogą jej przebić. Wskutek mgły wydarzyło się wczoraj 9 katastrof okrętowych, między innemi francuski statek towarowy „Orient“ wpadł na jeden ze statków holenderskich.

Oba parowce odniosły poważne uszkodzenia i musiały być przyholowane do stoczni celem naprawy.

—:)✱(:—

Rozwiązanie kartelu cementowego

Jak słychać, minister przemysłu i handlu powziął decyzję rozwiązania kartelu cementowego. Odpowiedni wniosek złożony zostanie w myśl odnośnych przepisów uchwalonej podczas ubiegłej sesji sejmowej ustawy kartelowej — do sądu kartelowego.

Co to jest Izba Ubezpieczeń Społecznych?

Instytucja, która będzie rządzić

pieniędzmi płaconemi przez nas na ubezpieczenia

Jako ogniwo pośrednie pomiędzy władzami nadzorczemi, a instytucjami ubezpieczeń społecznych w niedalekiej przyszłości zostanie powołana do życia jeszcze jedna instytucja, a mianowicie,

Izba Ubezpieczeń Społecznych.

Głównem zadaniem Izby ubezpieczeń społecznych będzie łączenie wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych, jak również działalności ubezpieczalni spoełcznych i poszczególnych zakładów ubezpieczeń społecznych, zmierzającej do osiągnięcia

wspólnych celów

przez te instytucje.

Ażeby osiągnąć ten cel, Izba ubezpieczeń społecznych w pierwszym rzędzie będzie podejmować akcję w kierunku rozwoju ubezpieczeń społecznych.

Podstawę tej akcji będzie stanowić publikowanie wydawnictw naukowych i broszur popularnych, popieranie i zakładanie instytucyj naukowych i studjów w zakresie ubezpieczeń społecznych i medycyny społecznej oraz urządzanie kursów mających na celu

podniesienie wiedzy fachowej i sprawności pracy

wśród pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Dla osiągnięcia koordynacji działalności poszczególnych instytucyj Izba ubezpieczeń społecznych ustali dla tych instytucyj ogólne metody opracowywania bilansów ubezpieczeniowo - technicznych, przeprowadzania badań ubezpieczeniowo - technicznych, ogólne zasady prowadzenia rachunkowości, sporządzania budżetów i sprawozdań; jak również opracuje podstawy usprawnienia biurowości i administracji zakładów ubezpieczeń społecznych.

Pozatem do bezpośrednich zadań Izby ubezpieczeń społecznych należeć będzie opinjowanie o planach lokat funduszów i zasobów zakładów ubezpieczeń spoełcznych, opracowywanie dla ubezpieczalni społecznych przepisów o wykonywaniu przez nie czynności ubezpieczeniowych oraz ustalanie zasad i sposobów pokrywania przez zakłady ubezpieczeń społecznych kosztów wykonywania przez ubezpieczalnie społeczne czynności zastępczych.

Izba ubezpieczeń społecznych prowadzić bedzie również ogólną statystykę wszystkich rodzajów ubezpieczeń i wydawać będzie ogólne sprawozdania.

Do kompetencji Izby ubezpieczeń społecznych należeć będzie również

kontrola działalności i stała lustracja poszczególnych zakładów ubezpieczeń społecznych

oraz rozstrzyganie sporów pomiędzy zakładami i ubezpieczalniamI.

Prawomocne uchwały i decyzje Izby Ubezpieczeń społecznych będą wiążace dla zakładów i ubezpieczalni.

Struktura władz Izby jest nieco odmienna niż w zakładach ubezpieczeń i stanowić je będą: Rada zarządzająca, prezydjum Izby, Prezes, Dyrekcja, Komisja rewizyjna.

Rada zarzadzająca składać się będzie z prezesa i 27 członków w tej liczbie 8 przedstawicieli zakładów ubezpieczeń społecznych, 6 przedstawicieli robotników, 3 przedstawicieli pracodawców oraz 7 nominatów, a w tem przynamniej jednej kobiety.

Rada zarządzająca, jako naczelny organ uchwałodawczy Izby, będzie kierować całokształtem działalności Izby za pośrednictwem prezydjum i dyrekcji.

Prezesa Izby mianuje Prezydent Rzeczypospolitej.

Prezydjum składać się będzie z 10 członków, a mianowicie z prezesa Izby i jego zastępcy oraz 8 przedstawicieli poszczególnych zakładów.

Wreszcie komisja rewizyjna Izby składać się będzie z 9 członków: 5 z grupy pracodawców, 2 z grupy robotników, 1 z grupy pracowników umysłowych i 1 mianowanego przez Ministra Opieki Społecznej.

Wpływy Izby składać się będą z opłat wnoszonych przez poszczególne zakłady ubezpieczeń społecznych, których wysokość ustalać będzie co rok rada zarządzająca Izby.

Jak widać z powyższego Izba ubezpieczeń społecznych odegra

bardzo poważną rolę

przy wprowadzaniu w życie nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Komisarzem organizacyjnym Izby został mianowany p. St. Makowiecki, zastępca dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych.

:) ✱ (:

Wykonanie rozporządzenia

o wstrzymaniu potrąceń zaliczek na uposażenie urzędników

Ministerstwo skarbu pismem z dn. 12 września 1933 roku Nr. D. III 15637/1/33 zawiadomiło wszystkie urzędy państwowe, że funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym, którzy zgłoszą subskrybcję na 6% Pożyczkę Narodową, może władza asygnująca uposażenie służbowe zmniejszyć względnie wstrzymać na okres czasu uiszczania rat na pożyczkę, potrącenie rat spłaty zaliczki na uposażenie, przyznanej przed terminem subskrybcji.

Odnośne zarządzenia wydadzą właściwe władze naczelne.

Treść niniejszego okólnika winna być podana do wiadomości wszystkich zainteresowanych funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

W związku z powyższem podlegają wstrzymaniu, na okres uiszczania rat na pożyczkę, spłaty rat zaliczek na uposażenie jeżeli są równe bądź niższe od rat z tytułu subskrybowanej pożyczki.

Jeżeli rata z pożyczki udzielonej zaliczki na uposażenie jest wyższa od raty uiszczonej na pożyczkę, różnicę należy potrącić, aby umożliwić przyznawanie w wypadkach wyjątkowych nowych zaliczek na uposażenie.

Krwawa rozprawa

na zabawie w straży ogniowej

ŁÓDŹ, 18.9. — Tel. wł. — W Janiszewicach pod Zduńska Wola odbywała się wczoraj w sali straży ogniowej zabawa taneczna.

Koło północy przyszło na zabawe czterech pjanych meżczyzn, którzy z jednym z uczestników wywołali awanturę na tle sprzeczki o tancerke.

Awantura została zlikwidowana dzieki interwencji 26-letniego Jończyka, który przybyszów wyrzucił z sali.

Ci zaczaili się przed budynkiem straży i gdy Jończyk opuszczał zabawę, rzucili się na niego z nożami. Cieżko rany Jończyk zakończył życie przed przybyciem lekarza.

Napastnicy rzucili się również z nożami na śpieszacego Jończykowi z pomoca ziemianina Tadeusza Bocheńskiego, właściciela majatku Janiszewice. Bocheńskiego, który otrzymał 7 cieżkich ciosów, przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. (Ro).

Straszna śmierć dziecka

Zawisło na łańcuszku od medalika

ŁÓDŹ, 18.9. — Tel. wł. — Z Pabianic donosza o wstrzasajacej tragedii w rodzinie młodych małżonków Wagnerów. Wczesnym rankiem Bolesław Wagner, z zawodu bednarz, udał się do warsztatu, zaś żona jego wyszła po zakupy, pozostawiajac w kołysce śpiaca jedynaczke, dwuletnia Marysię. Dziecko, zbudziwszy się podczas nieobecności rodziców, usiłowało wyjść z kołyski, zaczepiło sie jednak o kołyske łańcuszkiem od medalika.

Gdy matka przyszła do domu, znalazła dziecko, kleczace przy kołysce, uduszone wskutek nacisku łańcuszka na szyie. Rozpacz obojga rodziców jest bezgraniczna. (Ro)

Pogrzeb cadyka z Radunia

Rabin Londynu przyleciał samolotem

WILNO, 18.9. Donoszą z Radunia, że odbył się tam w niedziele uroczysty pogrzeb zmarłego przed 3 dniami 95-letniego cadyka Izraela Mayera Kagana (Chofed Chaim).

W pogrzebie wzięły udział wielotysięczne tłumy ludności żydowskiej.

Przeszło 100 rabinów z całego kraju brało udział w pogrzebie. Przed trumną zmarłego cadyka niesiono około 30 dzieł, napisanych przez niego. Nad mogiła wygłoszono 15 przemówień. Modlitwy nad otwartym grobem odprawił 70-letni syn zmarłego cadyka.

Jak donosza dzienniki, pogrzeb, wyznaczony wprawdzie na godz. 12-a w południe, odbył sie ze znacznem opóźnieniem, ponieważ rano nadszedł telegram z Londynu, zawiadamiajacy, że wyjedzie stamtad specjalnym samolotem delegacja z naczelnym rabinem Londynu.

:) ✱ (:

Samarytański uczynek

Wracając onegdaj nieco pod gazem z Nowego Bytomia do Nowej Wsi p. Łukasz Dyrda (Równoległa 15) napotkał na drodze dwóch nieznanych mu „samarytan", którzy zaofiarowali się go odprowadzić do domu. Ci uczynni jegomoście skorzystali z nietrzeźwego stanu p. Dyrdy i zabrali mu posiadane przy sobie pieniądze w kwocie 112 zł., a nadto i rower i znikli w ciemnościach wieczoru nim p. Dyrda zdołał się w sytuacji zorjentować. Wobec niedokładnego opisu ujęcie sprawców wydaje się wątpliwe.

Ks. biskup dr. Gawlina

subskrybował Pożyczkę Narodową

Jego Ekscelencja ks. biskup polowy dr. Józef Gawlina wziął udział w subskrybcji Pożyczki Narodowej, deklarując sumę, odpowiadającą jednomiesięcznym jego poborom.

Wypadek przed Komisarjatem

Ubiegłego popołudnia na ulicy Marszałka Piłsudskiego, naprzeciw III-go Komisarjatu Policji najechał autobus Śląskich Linji na żelazny słup przewodów tramwajowych, który skutkiem tego został obalony a przewody zerwane. Przerwa w ruchu tramwajowym, jaka z tego powodu nastąpiła trwała zaledwie 10 minut, bowiem uszkodzenie zostało natychmiast naprawione przez pogotowie tramwajowe.

Tym razem, to nie

Jak nas informuje Wydz. Śledczy w Katowicach w wyniku przeprowadzonej konfrontacji Jerzego Kordasza z Martą Chlebkową okazało się, że nie był on sprawcą oszukańczego nabrania na fałszywy los loteryjny i pseudo wygrana. Za ananasem, który nabił Chlebkowa „w butelkę" i wyłudził ostatnie grosze oszczędzone przez jej rodzinę prowadzone sa w dalszym ciagu dochodzenia.

Wtorek **19** Wrzesień 1933	Dziś Januarego Jutro Eustachjasza SŁONCE Wsch. sł. 515 Zach. sł. 5.46 Wsch. ks. 514 Zach. ks. 5.20

POGODA

Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa, wyżyna Małopolska, Śląsk: Rano chmurno lub mglisto w ciągu dnia zachmurzenie zmienne. Noc chłodna, w dzień temperatura do 15 st. Słabnące wiatry z kierunków północnych.

Pozostałe dzielnice: Najpierw pochmurno, gdzieniegdzie drobny deszcz potem zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami. Chłodno. Umiarkowane wiatry północne i północno - zachodnie.

Rząd wystąpi z całą bezwzględnością przeciw nielojalnym baronom przemysłu

Obniżki płac nie są środkiem na kryzys

W przemówieniu p. wicepremjera Lechnickiego, dzierżącego w rządzie ster spraw gospodarczych, jakie zostało wygłoszone na niedzielnym zjeździe gospodarczym w Katowicach, a którego bezpośrednie wysłuchanie było dostępne — jeśli chodzi o prasę — tylko dla nielicznych i... (prawdopodobnie) wypróbowanych na specjalne podkreślenie zasługuje ustęp, w którym p. wicepremjer oświadczył:

„W dążeniu do odzyskania utraconych naskutek kryzysu możliwości zbytu, przemysł musi jeszcze uczynić szereg istotnych wysiłków, celem dostosowania cen niektórych artykułów przemysłowych do zmienionej siły nabywczej kraju, w szczególności rolnictwa. Wysiłki te winny być skierowane przedewszystkiem do obniżenia rujnujących wszelką kalkulację nadmiernych i nieuzasadnionych kosztów kapitału i kierownictwa (gromkie oklaski), następnie do racjonalnego przystosowania produkcji do obecnego poziomu cen i wymagań rynku. Natomiast pragnę stwierdzić, że nie można dopuścić do jednostronnego przerzucania ciężarów przeżywanego okresu na masy pracujące drogą obniżki płac“.

Kropkę zaś nad i, stawia mocne oświadczenie o obowiązkach wielkiego kapitału na Śląsku i ustosunkowaniu się doń rządu:

„Polska nie odepchnęła ze swego terytorium zagranicznego kapitału. Przeciwnie, w dobie kryzysu ona jedna z państw dłużniczych pozostawia temu kapitałowi całkowitą swobodę dyspozycji swem mieniem. Jednakże kapitał ten musi pamiętać, że nie wolno mu na gruncie polskim, w jakiejkolwiek formie przeciwstawiać się polskim interesom państwowym, narodowym, czy gospodarczym, czy to w odniesieniu do interesów całego państwa, czy też miejscowych interesów Śląska

Polska ma prawo wymagać czynnego i lojalnego stosunku tego kapitału do swych bieżących zadań a władze państwowe mają obowiązek wystąpienia z całą bezwzględnością przeciwko wszystkim, którzyby tego najprostszego, najsprawiedliwszego wymagania w praktyce nie uznawali. Mogę zapewnić, że przed wypełnieniem tego obowiązku rząd się nie cofnie“.

Może ten ustęp pp. Flicki dokładnie sobie przeczytają. Przyda się im to niewątpliwie. Dużym zaś i niewątpliwym sukcesem dla stojących w obliczu walki o nowe warunki płacy, robotników całego ciężkiego przemysłu Góżnego Śląska, jest ustęp poprzedni, mówiący, iż obniżanie płac robotniczych nie jest środkiem na zwalczenie kryzysu.

Robotników śląskich oświadczenie to, jak i następne musi mocno ucieszyć. Mimo bowiem znanej życzliwości dla postulatów klasy pracującej, oświadczenie takie padłe z miarodajnych ust ma specjalną wagę.

Trybuna Czytelników

Wyzysk w domenie Stanowice

15 godzin na dobę za wódkę i cukierki

Skoro „Nowy Czas“ zajął się już stosunkami i wyzyskiem robotników rolnych w dobrach koncernu Wspólnoty Interesów, to nie od rzeczy będzie donieść, jak to jest u nas

w Stanowicach

pod rządami p. Lupy.

Właściwie to jednak nie wiadomo, jakby rządy p. Lupy wyglądały, bo widocznym zwierzchnikiem stał się Ignacy Izydorczyk, który przedtem nadzorował dziewczęta.

Z czasu tego widoczne są u niego pewne pozostałości, bowiem i końmi każe pracować obecnie dziewczynom, chociaż

bezrobotnych nie brak.

Rezultat, przy nadmiernym pośpiechu jest ten, że pola są źle uprawione a konie

tak zmarnowane,

że wcale nie chcą ciągnąć. Konie te zresztą nie mają wcale wypoczynku i czasu do paszy. Ani ich cień nie pozostał z tych, jakie były za czasów p. Majchrzakowskiego.

Podczas żniw kazano pracować

po 14—15 godzin,

zamiast 10 i pół a nie zapłacono dotąd ani grosza, parobcy tylko otrzymali 2 litry wódki, a dziewczętom

obiecano cukierków,

których zresztą dotąd nie otrzymały.

Przez żniwa, jak były wielkie upały, to nie dano wypoczynku ani ludziom, ani koniom. Te ostatnie

pędzono do upadłego

od 6-ej rano d 9-ej wieczorem.

Ludziom tutejszym leży bardzo na sercu, by stosunki te uległy jak najrychlejszej zmianie, bowiem inaczej

zmarnuje się warsztat pracy,

dający zatrudnienie okolicy. Wprawdzie pod obecnemi rządami poczęto w pierwszym rzędzie dawać zatrudnienie dziewczętom sezonowym, mimo, iż u nas siedzą dziewczęta bez pracy, ale wierzymy, że się to zmieni.

Podobnie, jak Izydorczyk — mający według oświadczenia p. Lupy całe gospodarstwo na głowie,

rozumie się na gospodarce

teść Izydorczyka, który został dzięki temu szafarzem. Ciekawe jest przytem, że Izydorczyk nie jest dotąd zameldowany w gminie.

Ludzie mówią, że obecnie te rządy

są jeszcze łagodne,

bo p. Lupa nie został jeszcze zatwierdzonym na stałe. Po mianowaniu dopiero stanie się nie do wytrzymania.

Tymczasem już obecnie nie mamy śniadań i podwieczorków a i przez obiad każą nam pracować. W innych dworach płacą fornalom po 3.05 za dniówkę a dziewczętom po zł. 1.80. U nas płacą fornalom po 2.50 a dziewczęta otrzymują po zł. 1.40. A

jak one muszą pracować!

33 morgi skoszonej łąki miało 9 dziewcząt za 5 i pół godzin dwa razy przewrócić i zebrać na kupki. Ponieważ było to

fizyczną niemożliwością,

oświadczono, iż zostanie im wypłacone tylko po zł. 0.90.

Byłby najwyższy czas, żeby w tę gospodarkę chciał ktoś wglądnąć.

Następują podpisy.

Wyścigi konne

Wyniki gonitw

W szóstym niedzielnym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie pomimo innych imprez publiczności było dużo.

Gonitwom przewodniczył prezes radca K. Żychliński.

W pierwszej płaskiej 1100 mtr. przy 4 koniach wygrał faworyt — dobrze przyszedł Foryś L. J. bar. Kronenberga. Makata ostatnia.

W drugiej z płotami 2400 mtr. przy 5 koniach wygrała faworytka Tuberosa, typowano Temperamenta z którego chł. Kurowski przez zły skok na płocie upadł z koniem i nie skończył gonitwy. Koń został silnie pokaleczony a chł. Kurowski uległ ogólnemu potłuczeniu.

W trzeciej płaskiej 2100 mtr. Majdan dostał krwotoku i przyszedł ostatni, zawiodła również Klinga, wygrał jak chciał Rozmaryn II.

W wielkiej z przeszkodami 4800 m. już na pierwszym płocie wyłamały Zbir i Grzybek Pierwszy. Grzybek Pierwszy zawrócił szybciej a faworyt Zbir przyszedł w wyścigu ostatni.. Przez to wyłamanie Emir II i Harap miały szanse zwycięstwa. Wygrał Harap najlepiej jechany pod rtm. Wcisłowiczem. Glorja z temi końmi mogła zająć pierwsze miejsce, przegrała tylko przez jazdę.

W płaskiej 2400 mtr. o 2.000 zł. po kilku falstartach wygrał koń, który miał prawo wygrać, zwłaszcza, że był dystans 2.400 mtr. Faworytka Bira mimo dobrego startowania i prowadzenia przyszła druga. Zawiódł zupełnie Gigolo.

W szóstej gonitwie płaskiej 1800 m. przy 7 koniach faworyci Bajan i Laocon zawiodły — dobrze przyszła Principessa.

W siódmej z płotami wygrała faworytka Antypka, z Marringa jeździec spadł i nie skończył gonitwy.

W ostatniej dla 2 latków wygrał Mandaryn Ing. hr. Mielżyńskiego pod j. Wachowiakiem. 2) Facet, 3) Traglast.

Z życia „Chóru męskiego Echo“ w Katowicach

Tow. Śpiewackie „Chód męski Echo“ w Katowicach już od 11 września b. r. rozpoczęło swoją zwykłą pracę po wakaciach. Kierownictwo artystyczne chóru w tym roku powierzyło T-wo wytrawnemu i szerokim kołom społeczeństwa katowickiego znanemu dyrygentowi, b. Dyrektorowi muzycznemu Opery Polskiej w Katowicach p. prof. Jarosławowi Leszczyńskiemu. Kierownictwo to daje rękojmię, że T-wo w tym roku nietylko rozwinie znacznie swoją jak zwykle ruchliwą działalność, lecz stanie na b. wysokim poziomie artystycznym. Program pracy na cały rok ustalony. Obecnie T-wo przystąpiło do opracowania koncertu muzyki klasycznej operowej, na który złożą się najpiękniejsze chóry męskie z oper klasycznych najwybitniejszych kompozytorów polskich, francuskich, włoskich i niemieckich, co będzie niebywałą atrakcją dla szerokich kół melomanów z braku stałej opery polskiej w Katowicach. Koncert ten w przybliżeniu zostanie wykonany z początkiem miesiąca grudnia b. r. Następnie T-wo przystąpi do opracowania koncertu pieśni ludowej polskiej z szczególnem uwzględnieniem pieśni ludowej na Górnym Śląsku w opracowaniu na chóry męskie. Żeby wykonać to wzniosłe zadanie Wydział Towarzystwa gorąco apeluje do wszystkich członków czynnych do pilnego i punktualnego uczęszczania na wszystkie próby, które odbywają się zwyczajem lat ubiegłych w poniedziałki i czwartki w godzinach od 19 — 21-ej wieczorem w Państwowem Konserwatorjum Muzycznem, ul. Wojewódzka, II p. Zapisy nowych członków z dobremi głosami i czytających dobrze nuty przyjmuje podczas każdej próby sekretarjat T-wa.

Okradli Anglika

Na dworcu kolejowym w Katowicach został okradziony z portfelu ob. angielski, mieszkaniec Brendwood, Samuel Kinds. W skradzionym portfelu znajdował sie bilet I-ej klasy do Londynu, 110 RM i 20 zł. oraz kilka biletów wizytowych. Będzie się niemi legitymował teraz jakiś „szpryngowiec“.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Wtorek, 19 b. m. o godz. 20-ej „Pocałunek przed lustrem“.

Środa, 20 b. m. o godz. 20-ej „Kiedy wrócisz“.

„KOBIETY I INTERESY“

W czwartek dnia 21 b. m. o godz. 20-ej wieczorem premjera komedji Wroczyńskiego p. t. „Kobiety i interesy“. Bogactwo i nowość tematu, podpatrzenie zjawisk życia współczesnego, błyskotliwy i pełen pikanterji dowcip właściwy wysokiemu kunsztowi pisarskiemu autora są nieprzeciętnemi zaletami nowej komedji Wroczyńskiego. Reżyserja p. Kochanowicza. W obsadzie figurują czołowe siły zespołu. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24-48.

RADJO

KATOWICE, Wtorek 19 września 1933 r.

7.00: Kiedy ranne wstają zorze. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka z płyt. 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57: Sygnał czasu i hejnał m. Torunia. 12.05—13.00: Muzyka (płyty) i komunikaty. 14.55—16.00: Muzyka (płyty) i komunikaty gospodarcze. 16.00: Koncert popularny. 17.00: Audycja dla dzieci. 17.15: Koncert solistów z Warszawy. 18.15: Odczyt. 18.35: Recital śpiewaczy. 19.05: Odczyt. 19.20: Rozmaitości. 19.35: Komunikat sportowy. 19.40: Feljeton „na widnokręgu“. 20.00: Koncert. 22.00—23.00: Muzyka taneczna. W przerwie wiadomości sportowe i meteorologiczne.

Aresztowany zbieg

Z Rybnika donoszą: Ubiegłego wieczoru funkcjonarjusze straży granicznej przytrzymali na zielonej granicy zbiegłego w swoim czasie z więzienia lublinieckiego Adama Chmielewskiego. Chmielewski wespół z innymi zorganizował ucieczkę i ukrył się na terenie Niemiec.

Obecnie z powrotem przedostał się do Polski.

Zdroje, w których się leczył król Jan Sobieski

Są takie stare zdroje w Polsce. Gdy się dziś wspomina przeróżne szczegóły z przed ćwierć tysiąca lat z okazji polskiego zwycięstwa pod Wiedniem i ocalenia chrześcijaństwa od półksiężyca, nie będzie może obojętne wspomnienie, związane ze stosunkiem króla Jana Sobieskiego do zdrojów polskich.

Król Jan Sobieski żywot miał pełen chmur i burz, co zdrowie niszczyły. Siły sterał na ciężkich sejmach i w obozach. Walki wewnętrzne były nieraz ponad siły. Rządzenie przez Polaka narodem w owym czasie błędów i dezorganizacji, wymagało jakichś sił nadludzkich i potęgi genjusza.

Jeszcze przed chwałą Wiedeńską, gdy to Sobieski na prośby Papieża i cesarza rzymskiego „poszedł, spojrzał i Bóg zwyciężył“, szedł po Rzeczypospolitej głuchy szmer knowań podziemnych Dymitra Wiśniowieckiego przeciw Sobieskiemu. Conajmniej połowę sejmów zerwano. Wedle prof. Wł. Konopczyńskiego („Od Sobieskiego do Kościuszki“) nie ustawali w krecie robocie wrogowie wewnętrzni. Najlżejsze oznaki dążenia do reformy spotykano oskarżeniem „tyrana Tyberjusza o absolutum dominium“. Magnaci nie wybaczyli nigdy drugorzędnemu panu, że ich wyprzedził. Rozkiełznana szlachta szukała służby u magnatów. Odwracano ostrzem przeciwko Janowi III-mu całą jego przeszłość marszałkowską i hetmańską.

Mogło się burzyć wnętrze wielkiego męża, co pojmował królewskość jako przywództwo nad swobodą w ofiarnej służbie dla kraju. Sam siebie w pierwszej mowie tronowej nazwał „pierwszym szlachcicem, obranym z życzliwej woli swobodnego i własnego narodu“.

W ciężkich walkach, jeszcze nim potęga turecka legła w gruzach, serce królewskie niedomagało i rozwijały się inne cierpienia.

Gdy zaś wrócił zwycięzca, siły opuszczały bohatera, wzrok mu się mroczył. „Czarna burza oczymi zasłania“ — wołał w senacie po zerwanym sejmie w r. 1681.

Choroba się widocznie mocno rozwijała. Nazwanoby ją później złą przemianą materji i zwapnieniem naczyń. Dokuczała mu chorobliwa otyłość. Oddychał nieraz z trudem.

Pożycie z ukochaną „Marysieńką“ dawało też królowi wiele chwil ciężkich i bolesnych przeżyć. Kochał ją bardzo, lecz długie z nią pożycie kazało drogo i gorzko opłacać chwile radosnego upojenia miłosnego i szczęścia rodzinnego.

Medycy różne stosowali wówczas środki przeciw cierpieniom króla. Przeciw chorobliwej otyłości, związanej z bólami artretycznemi, próbowano stosować znane już wówczas wśród ludu, a bardzo pomocne zdroje siarczane.

Głośne one były w obecnem woj. lwowskiem. O 3 klm. od Jaworowa leży tam wieś Szkło. Ze źródeł siarczanych w Szkle, tworzących strumień i wpadających do stawu Siwa Woda, korzystał już w swych dolegliwych bólach król Władysław IV. Później jeździł tam Jan III z Marysieńką. Wody źródlane dawały królowi znaczną ulgę. Zdroje w Szkle posiadają niezwykłą wydajność i zaliczane są do najsilniejszych w całej Europie. Woda, zbierająca się w stawie od wieków, tworzy na dnie warstwy siarczanów, wskutek czego powstały tam nieprzebrane pokłady mułu siarczanego, mającego niezwykle potężne właściwości lecznicze.

Zdroje w Szkle należą do najstarszych źródeł w Polsce. Już w r. 1617 opisał je lekarz Erazm Syxt w dziele p. t. „O cieplicach w Szkle“.

Czy w tym roku, gdy obchodzimy uroczystości ku czci króla Jana III nie byłoby wdzięcznem zadaniem przemianować to zdrojowisko na „Zdroje Króla Sobieskiego“? Byłoby to piękna popularyzacja wśród ludu imienia wielkiego króla i zwycięzcy.

Przed wojną zdrojowisko w Szkle, choć w rozmiarach niewielkich, miało jednak dużą sławę i ściągało wielu dygnitarzy. Rząd austro-węgierski nie chciał jednak, w myśl swej polityki, dbać o należyty rozwój znakomitych wartości źródeł w Szkle.

Wojna zniszczyła zakład doszczętnie, który też był zaniedbany zupełnie do niedawna, na co prasa zwracała baczną uwagę, wskazując, iż bez użytku marnieją wody bardzo wysokiej wartości.

Przed rokiem Departament Służby Zdrowia po wykonaniu tylko najniezbędniejszych przeróbek i inwestycyj uruchomił zakład i oddał do użytku publicznego. Zaprowadzone wanny systemu Schwartza z ogrzewaniem wody parą po wpuszczeniu do wanny jak w Krynicy.

Zdrojowisko w Szkle wymaga wielu i znacznych nakładów. W obecnych warunkach trudno się na to zdobyć i dlatego dalsze inwestycje muszą być czynione stopniowo. Jednakże wartość i skuteczność źródeł w Szkle pozwalają mniemać, iż powstanie tam z czasem uzdrowisko, które poważnie wzbogaci gospodarstwo krajowe w dziedzinie wód kruszcowych.

Nietylko w Szkle szukał pomocy król Jan Sobieski. Korzystał również ze źródeł siarczanych w Iwoniczu i we wsi Horyniec w obecnym pow. lubaczowskim w woj. lwowskiem. Horyniec był własnością Sobieskich. Do dni dzisiejszych istnieją w Horyńcu ślady zamku myśliwskiego króla Jana, który gościł tam wraz z rodziną, zarówno dla wspaniałych łowów na miejscowych leśnych obszarach, jak dla korzystania z kąpieli siarczanych.

Następny właściciel Horyńca, ks. Poniński, zbudował tam w połowie XIX w. teatr w stylu renesansu, stanowiący ciekawy zabytek sztuki.

Już po wojnie powstało w Horyńcu zdrojowisko, narazie na niewielką skalę, które posiada jednak godne uwagi wysokie wartości, ze względu na swe źródła siarczane.

Otóż podkreślić tu warto, iż król Jan III, choć mu cierpienia bardzo żywot zatruwały, jednak zdołał podtrzymywać dość długo siły do walki, dzięki dbałości o swe zdrowie. Niemal do ostatnich lat życia mógł dosiadać bachmata i pędzić na czele znaku, nie dając zmóc się słabości.

Ale troski rosły i cierpienia się pogarszały. W 7 lat po wyprawie wiedeńskiej skarżył się nieszczęśliwy król, iż „musiał ten być w żałach dobrze wyćwiczony, który to powiedział, że małe frasunki gadają, a wielkie niemieją“.

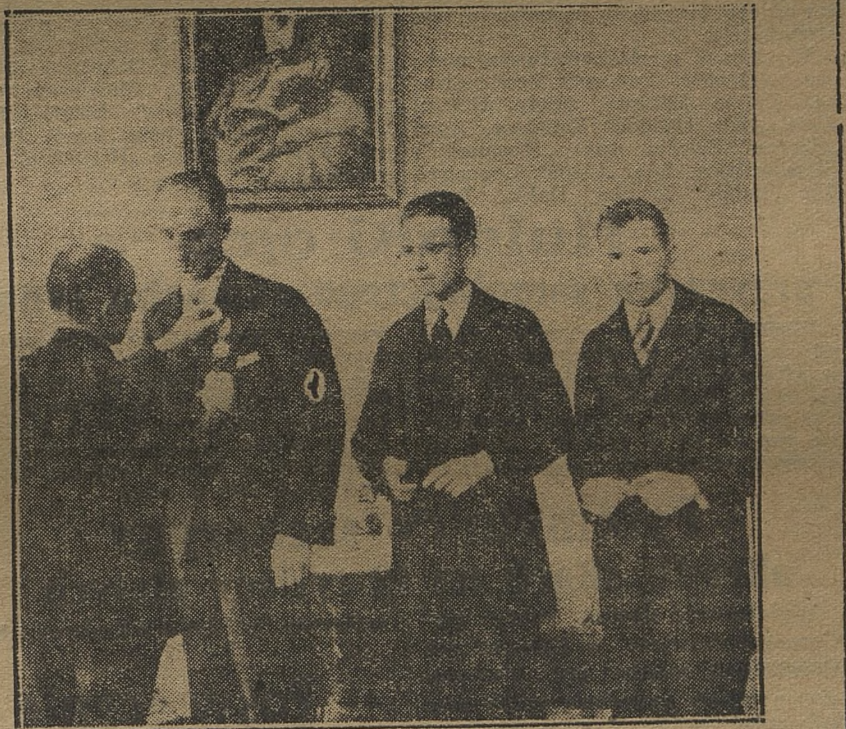
Pełen goryczy król zapadał coraz silniej w zwątpienie i sceptycyzm. Chorzał z dnia na dzień silniej. Osiadł w Wilanowie na stałe, chcąc żyć tylko dla rodziny.

Szukał ukojenia przy boku małżonki, Marji Kazimiery d'Arquien, którą pojął w dniu 5 lipca 1655 r., a kochał ją już 7 lat przedtem nie bez zachęty z jej strony i wzajemności, jako wojewodzinę Janową Zamojską (pierwszego męża nazywała młodziutka małżonka wobec otoczenia „Fujara“. Sobieskiego zaś, wówczas starostę jaworowskiego „Prochem“ lub Celadonem). Otóż królowa kochała swego małżonka. Obdarzyła go obfitem potomstwem. Ale Marja Kazimiera d'Arquien należała do typu pięknych kobiet, dla których miłość do męża daje się doskonale godzić z niewiernością dla kaprysu. Były też z powodu królowej Marysieńki przykre zatargi z dziećmi, zwłaszcza z najstarszym synem, królewiczem Jakóbem.

Tak powoli kończył żywot król Jan Sobieski w uroczym Wilanowie, zniechęcony do świata, rozgoryczony do ukochanej Marysieńki, z którą żył w związku ślubnym lat 31, a w bliższych stosunkach 38 i trapiony chorobą serca, która rozwinęła się w wodną puchlinę.

Od początku r. 1696 nie opuszczał już łoża. Leżał do połowy czerwca gdy zaczął konać.

Dnia 17 czerwca 1696 r. miał atak apoplektyczny. Pojednał się wówczas z Bogiem, pożegnał z rodziną i tegoż dnia pełen goryczy i bólu zmarł wieczorem.



Przed paru dniami odbyła się w Warszawie uroczystość dekoracji Krzyżami Zasługi członków polskiej ekspedycji polarnej. Na zdjęciu p. min. Butkiewicz dekoruje inż. Centkiewicza, obok stoją inż.: Siedlecki i Łysakowski.



Modły publiczne na ulicach Londynu za wszechświatowy pokój.

Sprawa Kołłataya nie umorzona

W związku z wiadomościami, jakie się w niektórych pismach ukazały, jakoby dochodzenia karne przeciwko firmie i niektórym pracownikom firmy Kołłątay o oszustwa celne zostały już umorzone, prokuratura sądu okręgowego w Katowicach komunikuje oficjalnie, iż wbrew tym wiadomościom dochodzenia są nadal prowadzone i w najbliższym czasie zostanie wniesiony do sądu akt oskarżenia przeciwko właścicielowi firmy p. Erykowi Kołłątay oraz dyrektorowi Matlingerowi i prokurentowi Breitkopfowi.

Pielgrzymka do Częstochowy

Jak już donosiliśmy Liga Katolicka organizuje na nadchodzącą niedzielę popularny pociąg pielgrzymkowy do Częstochowy na uroczystości ku czci królowej Jadwigi. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 5 zł.

Związki i towarzystwa, któreby reflektowały na osobne przedziały wzgl. wagony, winny się co rychlej zgłosić do sekretarjatu Ligi w Katowicach, Marsz. Piłsudskiego 58, tel. 13-30.

Wyjazd z Katowic nastąpi w niedzielę o godz. 6.15 rano, a powrót wieczorem o godz. 9.10.

W uroczystościach wezmą liczny udział dostojnicy kościelni i świeccy.

Przemytnicy sacharyny

Z Cieszyna donoszą: W dniu wczorajszym przytrzymano w Skoczowie mieszkańca Studzienki (pow. Pszczyna) 55-letniego Jana Najderskiego oraz 46-letniego Franciszka Adama z Jastrzębia, którym zajęto większą ilość sacharyny.

Obaj przytrzymani sacharynę tę sprowadzili nielegalnie z Niemiec i zamierzali ją detalicznie rozsprzedać w Skoczowe. Przekazano ich władzom skarbowym w Cieszynie.

:) * (:

Odpowiedzi Czytelnikom

P. S. L. Nowa Wieś. Pisemnie odpowiedzi nie udzielamy. Ad. 1) Musi się Pan zwrócić do Urzędu Rozjemczego na gminę, celem dokonania szacunku i wymierzenia w odpowiedniej wysokości czynszu. 2) W tej sprawie trzeba się zwrócić do Urzędu Budowlanego również w urzędzie gminnym, który deleguje komisję i zmusi właściciela domu do naprawy dachu, względnie zarządzi przymusowo naprawę na koszt właściciela. 3) Turnusowo urlopowani są traktowani na równi z bezrobotnymi i można się zwrócić do sądu z wnioskiem o moratorjum (zawieszenie) w wpłaceniu czynszu na okres urlopu. Odnośnie tego jest rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej.

P. Władysław Kowalkowski, Żory. Chcąc Panu i siostrze dobrze poradzić musielibyśmy otrzymać bardziej szczegółowe dane. Wówczas też zajęlibyśmy się tem w gazecie. Przedewszystkiem musimy wiedzieć czy siostra przed obecnem instruowaniem, prowadząc pracownię względnie przyjmując do szycia, zgłosiła w magistracie proceder i czy wykupiła świadectwo przemysłowe, oraz kiedy to miało miejsce. Dalej ile lat i u kogo pracowała przedtem. Jeśli chodzi o demonstrowanie sposobu posługiwania się wynalazkiem prof. Lewańskiego „Patron - Express" i instruowanie nabywczyń to jest zupełnie dozwolone, bowiem podpada pod przepisy o handlu, który jest przecież wolny. Jeśli jednak instruowanie to jest długotrwałe i nabiera charakteru nauki to potrzebne jest w tym celu zezwolenie Wydz. Oświecenia Publicznego w Katowicach. Na otrzymywane mandaty karne należy wnosić sprzeciwy i na terminie ustnym wykazać się dowodami a muszą kary być zniesione. Po nadesłaniu nam dokładnych danych damy wyczerpujące wyjaśnienie naszego referenta do spraw rzemieślniczych.

Dziś decydująca konferencja w sprawie taryfy płac w hutnictwie

Jak się dowiadujemy na dzisiejszy wtorek została wyznaczona konferencja przez związek pracodawców z organizacjami robotniczemi w sprawie taryfy płac w hutnictwie żelaznem Śląska.

Konferencja ta została wyznaczona na godz. 11 a poprzedzi ją posiedzenie porozumiewawcze wszystkich polskich organizacyj zawodowych, na którem zostanie uchwalona wspólna i jednolita taktyka.

Jugendbund organizował napad na zabawę techników?

Wczorajsza Kattowitzer Ztg. przyznaje się, że zabity przy napadzie na uczestników polskiej zabawy akademickiej techników Konrad Dyląg z Nowego Bytomia był członkiem Jugendbundu i w związku z tem insynuuje, że śmierć jego miała podłoże polityczne.

Tymczasem stwierdzono we wstępnych dochodzeniach, jak to zresztą wczoraj podaliśmy, że Dyląg wraz z towarzyszami wtargnął na odbywającą się w ścisłem kółku zabawę i wyrzucony stamtąd z powodu nietaktu zaczaił się na ulicy i napadł wraz z towarzyszami na wychodzących techników, z których dwaj Wisniowski i Jarosz zostali ciężko poturbowani.

W toku bójki Dyląg odniósł śmiertelną ranę.

Jeśli zatem Kattowicerka twierdzi, że śmierć ma charakter polityczny to rozumieć z tego należy, iż najście to było celowo zorganizowane przez rozwiązany już Jugendbund.

Nie byłby to zresztą pierwszy tego rodzaju wypadek.

Wyniki zawodów śpiewaczych

Odbyte w ramach niedzielnego obchodu ku czci ś. p. kpt. Żwirki i inż. Wigury zawody śpiewacze okręgu katowickiego przyniosły następujące rozstrzygnięcie:

W chórach męskich pierwsze miejsce zajął chór „Szopen", Siemianowice. Dalsze miejsca zajęły chóry: 2-gie „Huta Baildon" Katowice, 3-cie „Szopen" Załęże, 4-te „Moniuszko" Siemianowice. 5-te „Ligoń" Bogucice, 6-te „Lutnia" Załeska Hałda, 7-me „Dzwon Zygmunta" i 8-me „Moniuszko" Katowicka Hałda.

W chórach mieszanych pierwsze miejsce zajął chór „Ogniwo" z Katowic. Dalsze miejsca zajęły chóry: 2-gie „Wanda" Mała Dąbrówka, 3-cie „Cecylja" Dąb. 4-te „Mickiewicz" Zawodzie, 5-te „Lutnia" Ligota, 6-te „Kasyno" Siemianowice. 7-me „Damrof" Katowice i 8-me „Harmonja" Józefowiec.

Hulanki ojca przyczyną samobójczego zamachu syna

Wielkie poruszenie wywołał wczoraj popołudniu w Ożegowie zamach samobójczy 18-letniego Antoniego Jabłońskiego (Korfantego 7), który podciął sobie gardło brzytwą, zamierzając rozstać się z życiem. Rana na szczęście okazała się nie groźna i po opatrunku pozostawiono go na opiece domowej.

Powodem targnięcia się na życie miał być fakt, że ojciec denata prowadzi nadal lekkomyślny tryb życia i trwoni ciężko zapracowane pieniądze na pijatyki i hulanki podczas kiedy niedostatek jest w domu.

Przemytnicy sacharyny okradli skarb na 12 tysięcy złotych

Wywiadowcy śląskiej straży granicznej komisarjatu w Bielszowicach zlikwidowali onegdaj pod kierownictwem oficera zawodową szajkę przemytników sacharyny, która od dłuższego czasu prowadziła na Śląsku intensywną działalność.

Głównym organizatorem szajki był niejaki Jerzy Witkowski z Kochłowic, a współdziałali z nim Wilhelm Piperek, Walter Lipus, Fryderyk Szczeponik i Józef Jurecko z Kończyc.

Szajce odebrano 14 klg. sacharyny, a udowodniono, że poprzedni transport wynosił 36 klg. Straty skarbu państwa w tych tylko dwuch wypadkach wynoszą przeszło 12,000 zł.

Sprawę przekazano prokuratorowi w Katowicach.

Jak ustalono głównymi odbiorcami sacharyny byli Żydzi z Krakowa i Łodzi.

10-lecie Związku Abstynentów

Ubiegłej niedzieli Związek Abstynentów Okręgu Śląskiego, którego twórcą jest ks. Czempiel, a czynnym propagatorem ks. biskup dr. Adamski, święcił 10-lecie swojej pracy. Dowodem jej intensywności jest fakt, że w pochodzie kroczyło około dwóch tysięcy uczestników obchodu.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele św. Piotra i Pawła, gdzie okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Wilczewski z Katowic.

Po nabożeństwie w drodze na akademję do Domu Związkowego, złożono wieniec na płycie „Nieznanego Powstańca". Po licznych przemówieniach przedstawicieli władz duchownych i świeckich, sprawozdanie z działalności okręgu złożył p. Kunsdorff, a referat wygłosił ks. dyr. Gałdyński z Poznania. Akademję uświetniły produkcje chóru abstynenckiego z Król. Huty.

Uroczystość została zakończona wieczornicą a następnie bezalkoholowa zabawa taneczna.

Zabity prądem

Z Pszczyny donoszą: Wczorajszego popołudnia przy młóceniu zboża mechaniczną młocarnią w stodole Alojzego Polaka w Pawłowicach, został porażony prądem elektrycznym o napięciu 830 wolt 25-letni Hubert Frysz, kolejarz, który zajęty był młócką.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz mimo kilkogodzinnych zabiegów nie zdołał porażonego przywrócić do życia.

Podpalona stodoła

Z Rybnika donoszą: Wczorajszego wieczoru stanęły w ogniu zabudowania Jana Misioła w Marchłowicach Dolnych, przyczem ogień strawił doszczętnie stodołę wypełnioną tegorocznym zbiorem.

W pobliżu spalonej stodoły znaleziono butelkę z benzyną z czego wnioskować należy, że ogień został podłożony.

Dwie kasy ale niemal próżne

Do biur firmy Grunwald i S-ka w Mysłowicach (Rynek 11) włamano się wczorajszej nocy przy pomocy podrobionych kluczy. Pastwą włamywaczów padły w pierwszym rzędzie dwie kasy, które zawierały... naotem 8 złotych gotówki razem. Wobec tak nikłego łupu złodzieje przedostali się do sąsiadującej z biurem destylacji, skąd zabrali większą ilość wódek, znaczki pocztowe i cygara.

Wydalony i aresztowani

Przez punkt graniczny Bytom dworzec został wydalony wczoraj z Niemiec do Polski Franciszek Szewczyk, który przebywał w Bytomiu od 9-ciu lat. Ponieważ władze hitlerowskie stwierdziły, że zaniedbał on uczynić zadość jakimś tam drobnym formalnościom, usunięto go przymusowo.

*

Na t. zw. wolnych torach kolejowych na dworcu w Bytomiu zostali aresztowani w niedzielę Wiktor Polak, Stefan Bańczyk i Henryk Waloszka z Wielkich Hajduk, którzy stali tam. Ponieważ okazało się, iż przekroczyli oni granicę nielegalnie, osadzono ich w areszcie.

Poświęcenie nowej bandery Związku Byłych Marynarzy

W kościele garnizonowym w Katowicach odbyła się w niedzielę 17 b. m. uroczystość poświęcenia nowej bandery Zw. b. Marynarzy, obchodzącego 5-lecie swego istnienia, która została poprzedzona nabożeństwem odprawionem przez ks. ppułk. Jarońskiego.

Po nabożeństwie i złożeniu wieńcy na pl. Wolności, defiladę marynarzy i oddziałów młodzieży powstańczej odebrali u wylotu ulicy Wawelskiej przedstawiciele władz z p. wicewojewodą Salonim, oraz delegatem marynarki kpt. Lasockim na czele.

Po defiladzie młodzież powstańcza udała się na I-szy swój zjazd, a marynarze na okolicznościowa akademję.

Festyn marynarski na Buglowiźnie zakończył przy pięknej pogodzie miłą uroczystość.

Dwa trupy na zabawie tanecznej
Krwawe zakończenie walki na noże

Z Cieszyna donoszą: W czasie wczorajszej zabawy tanecznej w jednej z miejscowych gospód w Wiśle doszło do ogromnej bójki pomiędzy uczestnikami, w której gęsto posługiwano się nożami.

Skutkiem odniesionych ran padli na miejscu trupem 21-letni Augustyn Osyra z Nowej Wsi i 19-letni Stanisław Stefel z Szarlocińca.

Ciężkie rany zaś odnieśli Józef Kołodziej, Elwin Kabłon z Nowej Wsi oraz Jerzy Rajmek z Świętochłowic, których przewieziono do szpitala w Cieszynie.

Zwłoki zabitych pozostawiono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

Życie, które kpi z najsilniejszych dekretów...

Handel „prywatny" w Sowietach

Ustrój sowiecki, który skończył ze wszystkiem co posiadało cechy indywidualizmu i inicjatywy prywatnej, jednej dziedziny narazie nie potrafił ująć w karby doktryny w takiej pełni, jak to dokonał w wielu dziedzinach życia.

Dziedzinę tę stanowi

handel.

Gdy handel zagraniczny został upaństwowiony, prywatne przedsiębiorstwa handlowe zostały skooperowane, to drobny i najbardziej ruchliwy handel walczy do dziś dnia zarówno z doktryną, jak i z dekretami...

Mimo, że handel ten posiada formy nielegalnego obrotu towarowego, rozkwit jego postępuje wraz z pogarszaniem się sytuacji aprowizacyjnej w Rosji. W roku bieżącym te objawy szczególnie dają się zauważyć.

Brak artykułów pierwszej potrzeby w spółdzielniach, spowodowany tem, że państwo nie potrafiło opanować i uregulować skomplikowanego aparatu handlowego, spowodował wzrost ilości

„prywatnych kupców".

Terenem działalności tej niezliczonej rzeszy sowieckich obywateli stanowią rynki, przypominające swym wyglądem warszawski Kercelak i Wołówkę, z tą ednak różnicą, że ilość straganów jest tu znikoma, natomiast wszystko się odbywa „na nogach".

Obecny rynek sowiecki obraca towarami, których na Kercelaku warszawskim trudno znaleźć. Bo jeśli u nas można wstąpić na tego rodzaju rynek ubranym według ostatniej mody, a wrócić w nieco gorszym stanie lub naodwrót, — to w Moskwie tego dokonać się nie da. Ale w Moskwie można wyjść z kilkutysięcznego tłumu sprzedawców posiadaczem wcale niezłej grawiury, obrazu, książki... Można kupić i spodnie, lecz bardzo dalekie od elegancji.

Jeśli chodzi o gatunek ubrania, to w Moskwie za najlepszy uważany jest strój z materjału przedwojennego. Skąd po tylu latach może istnieć materjał przedwojenny? Trudno na to odpowiedzieć, lecz na rynku sowieckim można jeszcze znaleźć palto z t. zw. sukna „gwardyjskiego".

Rynek ten tolerowany jest przez władze z konieczności. Można tam dostrzec, jak gość w cyklistówce sprzedaje kilogram mięsa bez kości, albo kobieta trzyma dwa półbochenki chleba... „Kupcy"...

Kupujący przyglądają się i chętnie kupują. Są to ludzie, którzy dzięki jakimś kombinacjom potrafią „nabrać" kooperatywę i nadmiar otrzymanego towaru odsprzedają tym, którzy na podstawie kartek żywnościowych trzeciej kategorji lepszą żywność mogą otrzymać najwyżej kilka razy do roku.

Wśród sprzedających przeważa

inteligencja przedwojenna,

wyrzucona poza nawias życia i dogorywająca. Wśród tych „kupców" znajduje się wielu b. dygnitarzy carskich, dam dworu i wojskowych.

Osobną kastę wśród prywatnych kupców stanowią t. zw.

spekulanci - workowcy.

Są to ludzie, rekrutujący się z najrozmaitszych sfer, przeważnie jednak z robotniczych. Ruchliwi, przebiegli i dobrze obznajmieni ze stanem rynku sowieckiego, który zawsze posiada jakieś braki, — dostarczają oni tego, czego niema w ośrodkach na większego skupienia ludności — miastach.

Wówczas, gdy kooperatywy ogłaszają, iż mąka, słonina czy pomidory „chwilowo są artykułem deficytowym", rynek prywatny posiada to wszystko. Ceny tu oczywiście są wysokie, przekraczają bowiem

5-cio krotnie ceny oficjalne,

lecz handel kwitnie... bo ludzie chcą jeść.

Spekulacja i handel święcą tu pełny triumf i kpią z całej doktryny komunistycznej i dekretów.

Życie ma swoje prawa...

—o*o—

Awanturniczy szwagier

Ubiegłego wieczora na ul. Szkolnej w Kochłowicach z niewyjaśnionej dotąd przyczyny powybijał szyby w mieszkaniu swego szwagra Jana Chrząkały mieszkaniec Bielszowic Józef Matura (Słowackiego 29). Na brzęk wybijanych szyb wybiegł z mieszkania Chrząkała, którego Matura ugodził nożem w twarz.

Przechodzący tamtędy patrol policyjny pośpieszył Chrząkale na pomoc, jednakże Matura rzucił się na policjantów, wymierzając jednemu cios nożem w szyję, który szczęściem ześlizgnął się po kołnierzu, zaś drugiego ugodził w plecy, zamierzając przebić, przyczem zdołał jedynie przeciąć mu mundur. Dalszym ciosom zapobiegnięto uderzeniem pałki gumowej.

Podczas zamieszania Matura zbiegł, lecz w toku pościgu został ujęty przez posterunek policji w Bielszowicach.

Przyczyna tego zajścia nie została dotąd ustalona.

Nocny napad bandytów

Wczorajszej nocy wtargnęło do biura huty Baildon w Dębie 4-ch zamaskowanych bandytów, przypuszczalnie w wieku 25 do 30 lat. Bandyci sterroryzowali rewolwerami trzech dyżurujących w biurach strażników, których z podniesionemi rękami zmusili do wycofania się do piwnicy, gdzie ich uwięziono.

Na straży w piwnicy pozostało przy nich dwuch rabusiów, którzy jednak po kilku minutach ich opuścili i wrócili do biura, gdzie przy pomocy pozostałych towarzyszy rozbili szafę, zawierającą klucze od biur i skradli z niej 5 automatycznych rewolwerów systemu Mauzer oraz 40 naboi.

Po zrabowaniu broni bandyci, nie widząc godniejszego łupu pod ręką zbiegli. Po pewnym czasie strażnicy odważyli się wyjść z piwnicy, w biurach nie zastali oczywiście już nikogo.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Ministerstwo Skarbu

Podaję do publicznej wiadomości, że do przyjmowania subskrypcji 6 proc. Pożyczki Narodowej upoważnione są następujące instytucje oraz przedsiębiorstwa bankowe wraz ze wszystkiemi swemi oddziałami:

Bank Polski
Bank Gospodarstwa Krajowego
Państwowy Bank Rolny
Pocztowa Kasa Oszczędności
Wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności

Akcyjny Bank Hipoteczny	— Lwów	Bank Kwilecki, Potocki i S-ka	— Poznań
Bank Angielsko - Polski	— Warszawa	Bank Poznańskiego Ziemstwa Kred.	— Poznań
Bank Cukrownictwa	— Poznań	Bank Towarzystw Spółdzielczych	— Warszawa
Bank Dyskontowy	— Warszawa	Bank Zachodni	— Warszawa
Bank Francusko - Polski	— Warszawa	Bank Związku Spółek Zarobkowych	— Poznań
Bank Handlowy	— Warszawa	Powszechny Bank Kredytowy	— Warszawa
Bank Komercjalny	— Kraków	Powszechny Bank Związkowy	— Warszawa
Bank Kratochwill i Pernaczyński	— Poznań	Śląski Zakład Kredytowy	— Bielsko n/Śl.
Bank Amerykański w Polsce	— Warszawa	Powszechny Bank Depozytowy	— Warszawa
Polski Bank Komunalny	— Warszawa	Komunalny Bank Kredytowy	— Poznań
Bank Spółek Niemieckich	— Łódź	Łódzki Bank Depozytowy	— Łódź
Polski Akc. Bank Komercyjny	— Warszawa		
Centralna Kasa Spółek Rolniczych		Bank Spółdzielczy „Społem" z ogr. odp.	
Dom Bankowy D. M. Szereszewski	— Warszawa	Dom Bankowy O. Grüss	— Lwów
Dom Bankowy Henryk Akst	— Warszawa	Dom Bankowy A. Helzer	— Kraków
Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i S-ka	— Warszawa	Dom Bankowy Wacław Klepczyński	— Warszawa
Dom Bankowy Wincenty Wolański	— Warszawa	Dom Bankowy Józef Skowronek i S-ka	— Warszawa
		Dom Bankowy Natan Morgenstern	— Warszawa
Kantor Wymiany Julian Adelberg	— Warszawa	Kantor Wymiany W. Pelc	— Warszawa
Kantor Wymiany Blumental i Czerwiński	— Warszawa	Kantor Wymiany A. i M. Skowronek	— Warszawa
Kantor Wymiany J. Dzierżanowski	— Warszawa	Kantor Wymiany L. Targownik	— Warszawa
Kantor Wymiany S. B. Gelbfisz	— Warszawa	Kantor Wymiany Jakób Wolanow	— Warszawa
Kantor Wymiany Ludwik Kobryner	— Warszawa	Kantor Wymiany Henryk Totenberg	— Warszawa
Kantor Wymiany Julian Langer	— Warszawa	Kantor Wymiany Sander i Weiss	— Warszawa
Kantor Wymiany Thieme, Greulich i Ścigalski	— Warszawa	Kantor Wymiany A. Wegmeister	— Warszawa

oraz kasy wszystkich urzędów skarbowych.

Wobec licznie napływających zgłoszeń wszystkie wyżej wymienione placówki subskrypcyjne upoważnione są do przyjmowania deklaracyj subskrypcyjnych przed urzędowym terminem otwarcia subskypcji.

(—) Stefan Starzyński.
Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej

Warszawa, dnia 14 września 1933 r.

Dodatek sportowy

5 zwycięstw nad Węgrami

KRÓLEWSKA HUTA, 18.9. — Tel. wł. — Czwarte spotkanie międzypaństwowe lekkoatletów Węgier i Polski przyniosło nam znowu porażkę. Osłabiona drużyna węgierska okazała się dla nas ciągle jeszcze przeciwnikiem zbyt silnym, rutynowanym, a przytem zaprawionym w ciągłych poważnych spotkaniach.

Mimo to drużyna nasza spisała się dzielnie i choć daleka od pełnej formy wzniosła się, mimo fatalnych warunków atmosferycznych, na najwyższy w sezonie obecnym poziom.

Bieg 40z m. przez płotki zakończył się pełnym triumfem barw polskich. Węgrzy wystąpili w składzie rezerwowym.

Już po kilkunastu mtr. Javor wycofuje się, a Kostrzewski dogania Vertesa biegnącego po drugim torze. Na pierwszej prostej widzimy obu Polaków na przodzie, ale Vertes trzyma się za niemi w niewielkiej odległości. Kostrzewski wysuwa się zdecydowanie. Wygrał Kostrzewski w doskonałym czasie 55,4 oniągniętym mimo fatalnych warunków z zupełną łatwością. Maszewski jest również nadspodziewanie dobry — 56.6.

Rzut kulą rozgrywany równocześnie przynosi nam drugie zkolei zwycięstwo. Heljasz walczy sam przeciwko dwum Węgrom i z miejsca obejmuje prowadzenie, przekraczając 15 m. Darany również zbliża się do tej granicy, a Solty, który z powodzeniem zastąpił Csany'ego mimo nienadzwyczajnych warunków osiąga dobry wynik. Kolejność nie ulega już zmianie do końca. Pierwsze miejsce zdobywa Heljasz (rękę ma ciągle chorą) 15:30 cm., drugi Darany 14.89, trzeci Solty 14.49.

Bieg 1500 m. mimo słabego wyniku przyniósł nam radosną niespodziankę. Zwycięstwo Szabo nie mogło ulegać wątpliwości. Natomiast zupełnie nieoczekiwane było trzecie miejsce Lesickiego.

Atak Lesickiego sprawił nawet Kucharskiemu wiele kłopotu, to też przed samą metą bronił się on przed minięciem wyraźnie zabiegając drogę poznańczykowi. Szabo wygrał w mizernym czasie 4:14,4. Kucharski miał 4.17, Lesicki tuż za nim.

Bieg 100 m. mimo wystawienia przez Węgrów zapasowych biegaczy dopełnił serje naszych porażek na tym dystansie. Po dobrym starcie wysuwa się na czoło wspaniale dysponowany Kovacz, odsuwając się coraz bardziej od Polaków, którzy walczyli już tylko między sobą. Ta ostatnia rozgrywka kończy się niespodziewaną porażką Trojanowskiego II, którego Twardowski mija na ostatnich metrach. Kovacz wyrównuje rekord węgierski osiągając znakomity czas 10.6. Paicz miał 10.7, Twardowski — 11.

400 m. płaskie pozwala nam odrobić stracony teren i podjąć raz jeszcze prowadzenie w ogólnej punktacji. Biniakowski rusza znakomicie i prowadząc bieg z miejsca do miejsca wygrywa pewnie.

110 m. przez płotki przyniosło Węgrom spodziewane dwa pierwsze miejsca, choć nie wiele brakowało do innego zakończenia. Błyskawicznie szybki Kovacz mimo braków stylowych pędzi cały czas na przedzie, ale za to Javor zostaje kompletnie na starcie i na drugim płotki jest 4 m. za Polakami. Naszym płotkarzom nie starczyło jednak wytrzymałości i tuż przed metą dają się minąć finiszującemu Węgrowi. Zwycięża Kovacz w równe 15 sek., Javor ma 15.6, a Zaborzyński debiutujący doskonałe w reprezentacji 15.8. Tuż za nim Niemiec.

W skoku wdal znowu uśmiechnęło się nam szczęście. Rezerwowi Węgrzy nie mogli zaimponować (nie przybył ani Balogh, ani Koltay, ani Fekete). To też znakomicie dysponowany Twardowski zwyciężył łatwo, aż 5-krotnie przekraczając 7 m. Nowakowi nie wyszedł dobrze ani jeden skok, choć za każdym razem 7 zdawało się wisieć w powietrzu. Najlepszy skok Twardowskiego wyniósł 7.10 cm. Szabo Josse dwa razy skoczył po 7 m. 5 i pół cm., Nowak 6.90, a Megyery 6.84, Luckhaus skacząc poza konkursem miał także lepiej od Megyery bo 6.88.

W tym momencie odwróciło się od nasz powodzenie, dopisujące nam z początku tak wspaniałe. Bieg 5000 m. przyniósł rozczarowanie prawdziwie bolesne.

Ten smutny bieg kończy się zwycięstwem Kelena w 15:37,7 przed Simonem 15:43. Fiałka ma zaledwie 16:1,6, a więc blisko minutę (!) gorzej jak w Warszawie. Puchalski około 16:20. Orłowski biegnący poza konkur

Oszczepnicy rozpoczęli rzucać jeszcze przed końcem biegu. Mistrz akademicki z Turynu pogromca Sulego i Weimanna — Varsegi prowadzi od początku i zwycięża pewnie. Rzut Varszegiego — 63.20 m. Mikrut miał 59.22, Boross 55.71, a Luck

W skoku wwyż również mogło być lepiej. Po pierwszych skokach upatrywali zwycięzcę w Pławczyku, który aż do wysokości 181 cm. przechodził wszystko z ogromną łatwością nie zdejmując nawet treningowych pantalonów. Niemiec skończył karjerę po przekroczeniu 176 cm. 186 cm. przeszedł jeden Kesmarky, za drugim sko-

W rzucie dyskiem nie liczyliśmy na nic, to też dwa pierwsze miejsca Węgrów nikogo nie zaskoczyły. Heljaszowi, który ostatnio na treningach zdecydowanie przekraczał rekord polski rzuty wyraźnie nie wychodziły, choć i tak osiągnął najlepszy swój tegoroczny wynik. Wygrał Remecz — 47.50 m., 2) brzuchaty Donogan — 46.83, 3) Heljasz 44.17 m.

Przedostatni punkt zawodów bieg 800 m. przyniósł nam jeszcze jedno upragnione zwycięstwo.

Walka była wspaniała. Przy ogłuszającym ryku widowni wzdłuż całej prostej przebiega pierwszy Kuźmicki utrzymując aż do taśmy przewagę 30 cm. nad Vertesem.

Sztafeta przypieczętowała czwartą naszą porażkę z Węgrami.

Ze startu rusza Czyż i po bardzo dobrym biegu wyrabia na przeciwniku (Duha) 4 m. przewagi. Te kilka metrów traci Trojanowski II już na skandalicznej zmianie. Biegnie równo z Szallayem, ale nowa kompromitacja podczas zmiany przekreśla już wszelkie nadzieje. Twardowski ulega zdecydowanie Kovaczowi, który dopiero na ostatnich metrach pokazuje cała swoją wartość. Teraz znowu zastraszająca zmiana z Biniakowskim. Nasz sprinter biegnie wspaniale i zbliża się nawet do Paitza, ale 10 m. odrobić już nie potrafi. Węgrzy mają 1:30.8, Polacy 1:31.5 (mimo wszystko nowy rekord!).

Tak skończyło się czwarte spotkanie z Węgrami: Węgrzy 47 i pół p., Polacy 34 i pół, a więc najzaszczytniejszy z dotychczasowych wyników. Co nas jeszcze więcej cieszy to 5 pierwszych miejsc zdobytych pewnie i zasłużenie.

Legja nadal bez punktu

LWÓW, 18.9. Tel. wł. — Pogoń — **Legja 3:1 (3:0). Bramki dla Pogoni zdobyli Matias II dwie i Matias I jedną. Dla Legji Rajdek. Sędziował p. Schenkler z Krakowa.**

Składy: Pogoń: Albański, Kuchar, Bereza; Deutschmann, Wasiewicz, Hanin Niechcioł, Nahaczewski, Zimmer, Matias II i Matias I.

Legja: Keller; Pigłowski, Jesionka; Przeździecki II, Cebulak, Nowakowski; Wypijewski, Przeździecki I, Nawrot, Szaller, Rajdek.

Na terenie Warszawy

Wyścigi kolarskie w Strudze pod Warszawą przyniosły następujące wyniki: 50 klm. dla niestowarzyszonych i nielicencjonowanych: 1) Wrzesiński (A.K.S.) 1:48,33; 2) Domaszczyński (niestow.), 3) Czermak (A.K.S.); 25 klm. dla turystów: 1) Majda (A.K.S.) 53:54, 2) Rychliński (Rywal) i 3) Stefaniak (A.K.S.).

50 klm. robotniczy wyścig kolarski o mistrzostwo W. R. S. K. O. na trasie Chrzanów — Błonie — Chrzanów wygrał Nadworny (Elek.) w czasie 1,35 przed Bieleckim (Elek.)

Pięciobój atletyczny o drużynowe mistrzostwo Warszawy rozegrany na stadjonie Wojska Polskiego, zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Pocztowego Klubu Sportowego, który dzięki pozyskaniu Ziółkowskiego II z Legji znacznie się wzmocnił zdobywając 474,5 punktów i tytuł mistrza Warszawy przed Prądem 397 p.; 3) Rywal 392 p.

Indywidualnie pierwsze miejsce zdobył rekordzista Polski — Szczeblewski (Legja) z 111.8 pkt; 2) Laskowski (Rywal) 109.5; 3) Koszewski (Legja) 99.5 p.

Walne Zebranie bokserów Makabi warszawskiej wybrało nowe władze w składzie następującym: Prezes: Dyr. St. Szwarcsztein: wice-prezes: adw. Z. Fogiel; sekretarz: L. Kahn; Kpt. sportowy: Zylberman; kier. sportowy: Z. Kupsztein; skarbnik: Landau ref. prasowy: red. M. Szereszewski

Lekkoatletyczne mistrzostwa Sokoła okręgu warszawskiego pań i panów przyniosły następujące wyniki: panowie: 100 i 200 mtr. 1) Lindner 12 s. i 24.9; 400 i 800 m.: 1) Baude 57,2; 2:11,4; 1500 mż: 1) Lewicki 33,2; 5000 m.: 1) Wejnman 17.06.6; kula i dysk: 1) Man 37.53 12.85; oszczep: 1) Arciszewski 48 m. 54 ctm.; wdal: 1) Jaworski 606 cm.; wwyż: 1) Sobański 155 cm.

Panie: 60 m. 1) Pawłowska 8,2; sztafeta 4x100 mtr.: 1) Warszawa — 57,2; dysk i oszczep: 1) Lubecka — 29.22; 26.25; kula: 1) Rapińska 9.8! wdal: 1) Chrzanowska 501 cm.; wwyż 1) Nałęcz 135 ctm. (a)

ŻYRARDÓW, 17.9. — Tel. wł. — Z okazji jubileuszu dziesięciolecia istnienia K. S. Żyrardowianka, gościła w Żyrardowie Skra, gdzie rozegrała towarzyski mecz piłkarski z jubilatami, wygrywając w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla Skry strzelili: Rogulski, Majorek i Więckowski Zyg., dla jubilatów samobójcza. **Sędziował p. Herman.**

Legja-AZS 6:1

POZNAŃ, 18.9. — Telt wł. — W niedzielę rozegrano w Poznaniu finały tenisowe drużynowych mistrzostw Polski. Miały one pierwotnie być rozegrane w ciągu soboty i niedzieli, lecz z powodu niepogody w sobotę rozegrano wszystkie walki w niedzielę. Zwyciężyła Legja w stosunku 6:1.

Czarni-Warta 1:0

POZNAŃ, 18.9. — Tel. wł. — Czarni — **Warta 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Chmielowski. Sędzia p. Leracz z Poznania.**

Dwa rekordy świata!

Triumf Walasiewiczówny. 10 tysięcy widzów w Poznaniu. Pokonana Koubkowa płacze

POZNAŃ, 18.9. — Tel. wł. — Zapowiedź startu trzech mistrzyń świata Walasiewiczówny, Waisówny i Koubkowej w zawodach z okazji 13 biegu Kurjera Poznańskiego zelektryzowała w niedzielę cały sportowy Poznań.

Jakie znaczenie do niedzielnych występów przywiązywały Koubkowa i Walasiewiczówna, dowodzi tego fakt, że pierwsza z nich przybyła do Poznania już w piątek wczesnym rankiem. Walasiewiczówna zaś tego samego dnia wieczorem.

W rozmowach z waszym korespondentem w sobotę obie zawodniczki specjalnie się gotowały do biegu na 800 metrów. Polka małomówna ograniczyła się do stwierdzenia, że na tym dystansie nie da się, podczas gdy Koubkowa z całą pewnością twierdziła, że jako specjalistka na tym dystansie musi wygrać. To też nie zdziwiło nas jej załamanie się i płacz po przegranym biegu.

Polka górowała o całą klasę nad Koubkową, która nie zagrażała Walasiewiczównie w żadnym momencie wszystkich trzech biegów.

Pojedynek potrójny rozpoczęto biegiem na 60 metrów. Obie zawodniczki wyszły ze startu równo, lecz prawie że natychmiast Walasiewiczówna wysunęła się na czoło powiększając stale odstęp i wygrała pewnie w czasie 7.4 sek. ustalając nowy rekord światowy, lepszy o 0,2 sek. od starego rekordu. Druga Koubkowa (Brno) 7.8 sek. Rekord czeski wyrównany, 3) Orłowska, 4) Sikorzanka, 5) Alińska (AZS Poznań), 6) Szeinówna (AZS Poznań).

Podobny przebieg do biegu na 60 m. ma również i bieg 100 mtr. Zwycięża zdecydowanie Walasiewiczówna w czasie 11.8 sek., co jest również nowym rekordem światowym, lepszym od dawnych o 0,1 sek., 2) Koubukowa o 2 m., 3) Orłowska, 4) Sikorzanka. Wyniki te wywołały niesłychany entuzjazm na trybunach, który przybrał wprost formę orkanu, gdy po ponownem zmierzeniu toru zapowiedziano przez gigantofon, że wyniki zostaną uznane, gdyż wszelkim formalnościom stało się zadość a trasa na 100 m. mierzy nawet o 17 cm. więcej.

Napięcie na trybunach wzmogło się, gdy zawodniczki stanęły na starcie biegu na 800 m., w którym spodziewano się zwycięstwa Czeszki. Po strzale zawodniczki ruszają w ostrem tempie. Koubkowa na drugiem, Walasiewiczówna na 6 miejscu. Natychmiast na czoło wysuwa się Koubkowa, Walasiewiczówna biegnie niesłychanie spokojnie i pozostaje z tyłu. Po 100 m. wychodzi na czoło niepotrzebnie Białkowska (KPW Poznań), przeszkadzając tylko reszcie. Po kilkudziesięciu metrach krótki zryw i na prostej mijają ją Koubkowa i Walasiewiczówna. Stale prowadzi Koubkowa. Trybuny zaczynają się niepokoić.

400 mtr. Koubkowa mija w czasie 68.8 sek., co najdobitniej świadczy o ostrem tempie. Po 600 m. Walasiewiczówna biegnąc dotąd 3 — 4 m. za Koubkową probuje dochodzić, lecz Czeszka spostrzegłszy to zwiększa tempo i utrzymuje dotychczasową różnicę.

Na ostatniej prostej Walasiewiczówna finiszuje i po walce mija Koubkową, która rezygnuje i przychodzi o 5 m. za zwyciężczynią. 1) Walasiewiczówna w czasie 2:18.4. Rekord Polski. 2) Koubkowa o 5 m. bardzo wyczerpana, 3) Świderska (AZS Poznań).

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że Walasiewiczówna jako nieznana zawodniczka startowała po raz pierwszy w Polsce w Poznaniu w r. 1929, na wszechsłowiańskim złocie sokolim przybywając wówczas z wycieczką amerykańskich sokołów.

W dysku zwyciężyła Waisówna. Skutkiem silnego przeciwnego wiatru osiągnęła ona wynik tylko 38.09. 2) Jasieńska AZS Poznań 34.35. W kuli 1) Jasieńska 11.69, 2) Waisówna 10.89.

Skok wdal rozegrano na krótko przed biegiem na 800 m., to też Walasiewiczówna po zapewnieniu sobie pierwszego miejsca wynikiem 5.46 zrezygnowała z dalszej walki. 2) Alińska (AZS Poznań) 5 m. nowy rekord okręgowy, 3) Sikorzanka 4.98, 4) Szeinówna 4.35.

Obramowaniem dla powyższych zawodów były międzydzielnicowe sokole zawody lekkoatletyczne Pomorze — Wielkopolska wygrane przez Pomorze w stosunku 78.5 : 76.5. Rekord Polski w rzucie młotem ustalił w tych zawodach Wieckowski Pomorze wynikiem 39.91. Zakrzewski Poznań ustalił nowy rekord poznańskiego okręgu w skoku o tyczce wynikiem 3.625 metra.

W XIII biegu naprzełaj o puhar Kurjera Poznańskiego, który po unieważnieniu na wiosnę został rozegrany poraz drugi startowało 70 zawodników. Wygrał mistrz Polski Hartlik (KPW Katowice) w czasie 14:55.8 (trasa około 4.000 m.),

Dwie sensacje

walk o wejście do Ligi

PRZEMYŚL, 18.9. Tel. wł. — W Przemyślu odbyło się dzisiaj spotkanie o wejście do Ligi państwowej pomiędzy Polonią warszawską a Polonią przemyską. Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 5:3 (3:2). Grę utrudniał silny wiatr, który znosił piłki. Przed pauzą goście mieli przewagę, w drugiej połowie natomiast lepsi byli gospodarze. Bramki dla Polonji warszawskiej zdobyli Ałaszewski, Biedrzycki, Łańko trzy w tem jedną z karnego, dla Polonji przemyskiej Małodobry dwie i jedną Zębaczyński.

Sędziował p. Arczyński z Krakowa. W niedzielę odbył się w Lipinach pierwszy finałowy mecz o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem Śląska K. S. Naprzód (Lipiny) a mistrzem okręgu wileńskiego W. K. S. Wilno. Mecz zakończył się niespodziewanie zwycięstwem wilnian w stosunku 1:0 (0:0).

Drużyna Naprzodu miała przez cały czas zawodów dość duża przewagę w polu, jednakże nie umiała absolutnie zdobyć się na skuteczny strzał, a strzały, które napastnicy Naprzodu oddawali na bramkę Wilna były nieszczęśliwe. Pozatem grała drużyna Naprzodu od 27 min. w dziesiątkę. Uderzała wręcz słaba forma Nastuli.

Wilnianie pozostawili jaknajlepsze wrażenie. Przedstawiają zespół dość wyrównany, grający z dużą ambicją i ofiarnością, jednakże poziomu ligowego nie wykazali. Brak im techniki oraz wykończenia taktycznego. Publiczności zebrało się przeszło 4.000.

Z innych wyników piłkarskich na Śląsku należy wymienić wygraną I. F. C. w spotkaniu z K. S. Śląsk Świętochłowice w stosunku 3:0 (1:0).

W sobotę i w niedz. gościła u ligowej drużyny Ruchu drużyna polskiego klubu Gedania z Gdańska. Śląscy ligowcy rozegrali z gośćmi dwa mecze. Pierwszy odbył się w sobotę na stadjonie klubu sportowego Unja w Sosnowcu i mimo zmęczenia gości podróżą dał wynik remisowy 3:3 (2:2). W niedzielę odbył się rewanżowy mecz, który zakończył się zwycięstwem Ruchu w stosunku 3:1 (1:0). Bramki zdobyli Giemza, Badura i Dziwisz po jednej.

Zawody motocyklowe w Mysłowicach

W niedzielę odbyły się na stadjonie w Mysłowicach wielkie międzynarodowe zawody motocyklowe. W biegach startowało 17 zawodników wyłącznie na specjalnych maszynach do wyścigów żużlowych.

W biegu o mistrzostwo toru żużlowego po trzech przedbiegach startowało 6 zawodników, mianowicie Kempka i Krysta (Polska), Gene Tela (Abisynja), Czerny (Austrja), Wertic (Jugosławja) i Sedan Graf (Niemcy). Od startu wysuwa się na czoło Krysta, za nim kilka metrów w tyle Wertic. Dobrze jadący Gene Tela pada z maszyną w pierwszem okrążeniu. Po 4-ch okrążeniach odpadł Wertic, jednakowoż dopchał maszynę do mety i zajął w ten sposób trzecie miejsce. Pierwsze uzyskał Krysta w czasie 2:46 przed Kempka 2:53.

W biegu maszyn 350 cm. zwyciężył w znakomitej formie Baron (Polska) w czasie 2:50,2 przed Langerem 2:55.

W następnym biegu na 5 okrążeń poprowadził od startu Scheeweiss (Austrja) i utrzymał się przez trzy okrążenia. Następnie wysuwa się na czoło Baron i bieg ten wygrywa w czasie 2:48, 2) Schneeweiss (Austrja) 2:51, 3) Langer 2:57, 4) Cybik (Czechosłowacja) 2:59.

W następnym biegu na 5 okrążeń odnieśli Polacy ponownie sukces i zajęli pierwsze dwa miejsca a mianowicie Krysta w czasie 2:53 o długość maszyny przed Kempką. Za nimi Stern (Austrja) 3:08.

Następny bieg był jazda solową Wertica (Jugosławja), gdyż pozostali współzawodnicy poodpadali.

W biegu pocieszenia startują Hubmann (Styrja), Lempke (Niemcy), Czerny (Austrja), Nerad (Czechosłowacja). Od startu wysuwa się na czoło Nerad, którego jednakowoż mija wkrótce Hubmann. On też bieg wygrywa a Nerad zmuszony jest z powodu defektu maszyny bieg przerwać. Czas Hubmana 2:56, 2) Lempke (Niemcy) 3.03, 3) Czerny (Austrja) 3:07,3.

Do biegu Narodów wystawiło każde państwo po jednym zawodniku. Na starcie stanęli Krysta (Polska) Wertic (Jugosławja), Hubmann (Styrja), Sedan Graf (Niemcy). Nie stanęli na starcie Kielmayer (Austrja) oraz Gene Tela (Abisynja) z powodu uszkodzenia maszyn. Wyścig odbył się na 5 okrążeń. Na czoło wysunął się od startu Krysta, który przez cały bieg prowadzenia nie oddał i zwyciężył w czasie 2:44.1 przed Werticem 3:04.3. Trzecie miejsce zajął Sedan Graf o całe okrążenie za zwycięzca.

W ostatnim biegu dnia, z wyrównaniem, do którego stanęło 8 zawodników zwyciężył bezapelacyjnie Krysta który w dzisiejszych zawodach święcił prawdziwy tryumf. Czas Krysty na 6 okrążeń wynosił 3:26,3. Drugie miejsce zajął Kempka w czasie 3:29,3, trzecie miejsce Baron 3:34, czwarte Langer. Reszta zawodników podczas biegu poodpadała z powodu defektów maszyny.

Liga śląska

Śląsk Świętochłowice — IFC 0:3 (0:1)

Walka była bardzo zawzięta i po obu stronach ofiarna. Świętochłowice wytrzymały tempo, jakie nadane było od początku gry. Szczególnie wyróżnili się u Śląska Spruss, Dembski i Godt. Bramki zdobyli Sołka, Godt i Sprus. Sędziował p. Rutkowski.

06 Katowice — BBSV 3:3

Według ogólnego zdania sędzia skrzywdził Katowice, które grały dużo lepiej.

Orzeł Wełnowiec — Czarni Chropaczów 2:3 (1:1).

Drużyna Orła przegrała wskutek fatalnej gry jej głównego filara Króla, który ma na sumieniu dwie samobójcze bramki.

K. S. 24 Szopienice — K. S. Dąb 1:1 (0:0).

Koszarawa (Żywiec) — Haller (W. Hajduki) 3:3 (2:0).

KLASA A

KS Kościuszko Szopienice — KS Rożdzień Szopienice 5:2 (2:1).

Bramki dla Kościuszko zdobyli: Filarek II — 2, Konieczko 2 i Jochemczyk 1. W drużynie Rożdzienia zawinił bramkarz. Przedtem drużyna rezerwy i I juni. Rez. 0:3 (0:3) dla Rożdzienia. I. Juni. 2:1 (1:0) dla Szopienic.

09 Mysłowice — Ślask Siemianowice 2:1 (1:1).

Kolejowe P. W. Katowice — „20" Bogucice 1:2 (1:0).

Drużyna Kolejowego K. S. przegrała na boisku własnem wskutek fatalnej gry napadu. Bramke dla Kolejowego K. S. zdobył Żurek, wyrównał Piegza z widocznej ręki, jednak sędzia tego nie widział i bramkę uznał. Zwycięskiego goala zdobył Rygol. W połowie gry wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Gracz Surma, złamał nogę. Zwycięska drużyna do końca gry grać musiała w dziesiątkę. Sędzia p. Woźnica bardzo słaby.

Naprzód Katowice — Diana Katowice 5:3 (3:0).

Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, na który w dużej mierze wpłynął fatalny sędzia. Nie uznał on dwóch bramek strzelonych dla Diany. Pozatem krzywdził w grze obie drużyny. Bramki dla zwycięzców zdobyli Buchta 3 i Niemiec 2. Dla Diany 2 Hassa i I Czempisz. Na wyróżnienie zasługuje znakomity bramkarz Diany Urbańczyk.

Ligocianka Katowice — Czarni Oświęcim 6:1 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Neumann 4, Ludyga i Gierłotka po jednej.

Policyjny K. S. Katowice — Pogoń Katowice 3:3

Naprzód Ruda—Odra Szarlej 3:0 (1:0)

Bramki zdobyli: Pytlok, Kostka i Malow.

Zgoda Bielszowice — Kresy Król. Huta 3:2 (1:2)

Gospodarze zdobyli pierwsze dwa cenne pkt., w walkach o mistrzostwo nie tracąc żadnego. Mecz poprzedni z drużyna K. S. Wawel Nowa Wieś, został przy stanie 0:0, przerwany z powodu ulewnego deszczu. Zwycięskie bramki zdobyli Wrzeska 2 i Gajda 1.

Ruch Radzionków — Sparta Wielkie Piekary 1:0 (0:0).

Śląsk Tarnowskie Góry — Pierwszy K.S. Tarnowskie Góry 5:1 (2:1).

Fortuna Brzozowice — Unia Strzybnica 6:1 (2:1).

Pocztowe P. W. Katowice — Rozwój Katow. 1:1 (0:1).

I. K. S. Panewnik—SMP Kostuchna 2:0 (2:0).

Posłaniec (Brzezinka) — Sokół (W. Chełm.) 4:0 (3:0).

Błyskawica (Kop. Ema) — Naprzód (Rydułtowy) 2:0 (1:0).

*

Solway — Ruch 2:1 (1:1)

Ruch u siebie uległ Solwayowi, chociaż nie był drużyną gorszą. Do przerwy gra wyrównana, natomiast po przerwie przewagę ma Ruch, który jednak nie potrafił przewagi swej uwidocznić cyfrowo. Atak pod bramkę zawodzi na całej linji. Ruch przegrał niezasłużenie. Jedna bramka dla Solway samobójcza. Rezerwa Solway wygrała 8:0.

Biała Lipnik — Leszczyński KS 1:2.

Czarni Żywiec — Hakoah Bielsko 1:0.

Tajemnice toru wyścigowego

CHŁOPIEC STAJENNY

Karol Wypych był jednym z tych chłopców stajennych, którzy dla pewnej kategorji niewolników totalizatora są bezapelacyjną wyrocznią jeśli chodzi o wskazówki do gry.

Chłopiec ten, dziś już zresztą mężczyzna po wojsku, orjentował się doskonale w mentalności graczy wyścigowych i potrafił ze swej rzekomej umiejętności czerpać obfite zyski.

Łatwo zdobywane pieniądze nie mogły pozostać bez wpływu na kształtowanie się charakteru młodego chłopca.

Karol stał się kombinatorem.

Codziennie można go było spotkać w licznych knajpach wokół toru — jak uświadamiał graczy, którzy stawiali mu wódkę — o zaletach i wadach poszczególnych stajni, koni i żokiejów. Niemały wpływ mieli na niego bokmacherzy, zwłaszcza obecnie, gdy dopuszczono go do jazdy.

Na machinacje Wypycha zwróciły wreszcie uwagę władze wyścigowe. Chłopiec dostał się pod obserwację. Był jednak za sprytny na to, ażeby nie spostrzec, że jest śledzony. Ujrzawszy za sobą raz i drugi sylwetkę wywiadowcy wyścigowego, Wypych zaczął być ostrożniejszy. Nie mógł jednak nawet myśleć o wyrzeczeniu się kombinacyj, nie był bowiem już zależny od siebie.

Kochał się...

Kiedyś odbił przyjaciółkę jednemu ze swoich kolegów i ta kobieta trzymała go teraz w swem ręku... Żądała od niego wiele pieniędzy i on musiał je zdobywać.

Skrępowany na zewnątrz, Karol zaczął posługiwać się innymi kolegami i nieraz zupełnie młodymi chłopcami, dopiero rozpoczynającymi praktykę stajenną.

Matrasz, u którego Karol pracował w stajni Orłowskiego zwrócił baczną uwagę na jego postępowanie. Początkowo perswazjami usiłował zawrócić go z fałszywej drogi, a gdy starania jego w tym kierunku pozostały bez skutku, postanowił rozstać się z nim, „wykończyć" go — byle tylko uratować innych młodych chłopców stajennych od deprawacji.

Zdarzyło się więc pewnego razu, że Wypych został zdemaskowany przy robieniu wyścigu na zamówienie jednego z potentatów bokmacherskich.

Matrasz dał znać zarządowi stajni — skąd już wieść przedostała się do komisji technicznej. Wydany przez te komisję komunikat głosił, że Wypychowi odebrane zostało prawo dosiadania koni we wszystkich stajniach toru warszawskiego.

Pozbawiony możności kombinowania, Wypych poprzysiągł Matraszowi zemstę. Zdawałoby się, że taki typ, któremu wyraźnie dowiedziono i oficjalnie napiętnowano oszustwa wyścigowe — nie znajdzie już nigdzie pracy w stajniach wyścigowych.

Niestety jednak, niektóre stajnie, o czem dość głośno jest na torze, nie przebierają w personelu — byle tylko znaleźć ludzi uległych dla swych celów. Rzecz oczywista, że nie postępują tak menażerowie stajen, dla których kwestja hodowlana jest zawsze najważniejsza. Są jednak stajnie dla których kwestja hodowli, czy rasy końskiej, jest zagadnieniem ostatniego rzędu — zaś najważniejszem i najistotniejszem zdobycie jaknajszybciej pieniędzy. Dlatego to tacy menażerowie nie wahają się wyprowadzić na start klaczy kulawej — tylko dlatego, że jest ona powszechną faworytką. Stajnia jednak nie stawia na swą faworytkę, znając jej niedomagania. Po biegu publiczność gwiżdże, rzuca się, protestuje — ale cóż to obchodził właściciela konia, który zarobił na tym biegu bardzo wiele obstawiając wiadomego sobie konia.

Publiczność wyścigowa nie ma dostępu do miejsc zarezerwowanych dla panów właścicieli stajen, kończy się więc wszystko zazwyczaj „burzą w szklance wody".

Takie stajnie dla swych celów muszą zatrudniać ludzi w rodzaju Wypycha.

Czując za sobą „opiekę" swych pracodawców, Wypych postanowił rozegrać swą walkę z Matraszem. Z planów swych nie chciał jednak zwierzać się nikomu, a sam nie odważał się rozpoczynać walki. To też ucieszył się ogromnie ujrzawszy Kosmalę i dowiedziawszy się, że i on „nosi tego drania na wątrobie".

Teraz już pozostało tylko wprowadzenie w czyn planu.

Uszkodzić popręg! Nawet przy zwykłej jeździe na koniu, uszkodzony popręg może stać się powodem katastrofy — na wyścigach zaś — gdzie tempo jazdy jest niezwykle szybkie — a wysiłek konia i żokieja wręcz ogromny — uszkodzenie popręgu, z natury rzeczy, musiałoby skończyć się śmiercią. To była najpewniejsza dla Wypycha droga do pozbycia się Matrasza raz na zawsze. Teraz pozostała jedna tylko trudność, wejść w porozumienie z chłopcem, który obsługiwał Matrasza. Tylko bezwzględnie zaufany chłopiec mógł dokonać takiego uszkodzenia, nie zwróciwszy na siebie uwagi.

Wypych szukał takiego chłopca. Musiał robić to dość szybko, ponieważ zbliżał się termin, w którym konie Orłowskiego miały ruszyć do startu. Po kilkudniowych obserwacjach Wypych zaczął okazywać specjalne względy młodemu chłopcu Jurkowi Małkowskiemu, który szkolił się dopiero u Matrasza.

Małkowskiemu imponowała przyjaźń z Wypychem, nic więc dziwnego, że dał się namówić na mały poczęstunek w mieszkaniu Wypycha.

Pod wpływem licznych kolejek, Małkowski zadeklarował się jako oddany — na wszystko gotowy przyjaciel Wypycha. Teraz tylko pozostało wyjawić mu właściwy cel zawartej przyjaźni. A to było najtrudniejsze.

— Ten twój Matrasz — zaczął Wypych — to dobry numer, taką mi krzywdę w życiu zrobił, że nie zapomnę mu tego nigdy...

Małkowski okazał żywe zainteresowanie.

— A co on takiego zrobił panu? — spytał chłopiec.

— Miałem siostrę, jedną, jedyną, dla niej tylko pracowałem, o niej tylko myślałem... Chciałem dla niej jaknajlepiej, starałem się dla niej o męża, takiego z naszych... wyścigowych ludzi. Poznałem ją z tym... siostra moja odrazu zadurzyła się w Matraszu na śmierć i życie. On także udawał, że żyć bez niej nie może. Ale to wszystko trwało tylko dotąd — dokąd nie wydarł mojej siostrze wszystkich pieniędzy, jakie miała, — potem... jaśnie panie zaczęły się mu... psiekrwi... podobać. Rzucił ją, a ona już się od niego spodziewała dziecka. Taki wstyd! Moja siostra nie mogła sobie darować tego wszystkiego i pewnego dnia napiła się ługu. Poparzyło ją strasznie, nie daj Boże! Męczyła się w szpitalu jeszcze z tydzień, aż umarła. Zostałem na świecie sam. Siostrę moją kochałem nad życie, więc też przy jej trumnie przysiągłem, że zemszczę się za nią, że ten drań nie będzie chodził po świecie — po tem, jak ją wpędził do grobu.

Małkowski, który dotychczas był pełen uznania dla Matrasza, teraz pięście zaciskał i był gotów zaraz iść mścić śmierć nieszczęsnej siostry Wypycha.

Delikatnie, słówko za słówkiem Wypych podsunął Małkowskiemu myśl nadcięcia rzemieni przy popręgu Matrasza.

— Nikt inny tego zrobić nie może, tylko ty, bo Matrasz od ciebie z ręki truciznę wypiłby bez podejrzenia. Jeżeli więc jesteś moim przyjacielem, to zrobisz to dla mnie...

Małkowski przeraził się trochę tego zuchwałego zamachu. Nawet do jego pijackiej świadomości przenikała groza odpowiedzialności za tego rodzaju przestępstwo.

Wypych spostrzegł jego wahanie — a bojąc się by zbyt usilne namawianie nie wywołało na Małkowskim złego wrażenia, rzekł:

— Zresztą nie jest to rzecz taka pilna, mnie zemsta w sercu nie wygaśnie... Zejdziemy się raz i drugi — to może ty mnie doradzisz coś lepszego.

Jeszcze po kilku wódkach Małkowski zwalił się już bez przytomności na łóżko. Zasnął odrazu. Następnego ranka Wypych miał dużo kłopotu z dobudzeniem towarzysza libacji.

Z głową ociężałą powlókł się Małkowski na pole wyścigowe. Matrasz już był przy koniach, trenował bowiem intensywnie, aby stracić wagę przybraną w okresie bezczynności. Ujrzawszy Małkowskiego, Matrasz krzyknął nań zgóry:

— Co ty sobie myślisz smarkaczu jeden, o której przychodzisz do roboty?

— Miałem wczoraj imieniny... — usiłował tłómaczyć się chłopiec.

— Nic mnie to nie obchodzi, żeby zdarzyło mi się to poraz ostatni — a teraz prędzej siodłaj „Zakłada".

Małkowski zdjął z kołka siodło i z podełba patrząc na Matrasza, szedł w stronę boksu, gdzie stał reprezentacyjny źrebiec stajni Orłowskiego. Gdy nakładał siodło na zgrabny grzbiet konia, przypomniało mu się całe opowiadanie Wypycha o niedoli jego siostry z winy Matrasza. Gdy dopinał klamry popręgu, pomyślał o zemście Wypycha.

— Psiakrew, tylko jedno cięcie nożem i już więcej nie pyskowałby na mnie ten łobuz.

Matrasz swobodnie dosiadł konia i wyjechał.

Małkowski popatrzył za nim z nienawiścią. Ponury zasiew Wypycha trafił, jak widać, na podatny grunt.

(Dalszy ciąg jutro).

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji

Główne wygrane

I.

50.000 zł. na nr. 128267

10.000 zł. na n-ry 13142 57144

5.000 zł. na n-ry: 92704 117758 125222

2.000 zł. na n-ry: 4963 22351 43410 60748 73613 80242 85705 102760 107593 108046 113662 132566 132732 136800 149789

1.000 zł. na n-ry: 2100 25452 38519 51363 53715 54327 61077 61201 62179 62748 67284 68395 68803 72508 74142 76072 78758 79289 83695 84953 85041 87333 89973 91494 95819 112239 113561 121844 131525 132052 132124 132320 136476 138512 139846 150301 153085

II.

10.000 zł. na nr. 51303.

5.000 zł. na n-ry: 14969 27436 29297 65401 90305 152961

2.000 zł. na n-ry: 9174 28826 22607 27049 37726 42184 42304 42852 52927 59901 63259 71072 129381 141513 152590

1.000 zł. na n-ry: 98 3216 4932 10397 12810 15295 19470 33458 43572 50493 53102 56134 59295 60043 61785 66241 67045 76530 79183 80415 88825 98363 101057 104926 110889 117738 122117 128301 131905 133350 134535 137506 141672 142895 144758 149254 149932.

Po 250 zł.

I i II ciągnenia

14 36 154 223 58 83 95 432 505 16 37 852 922 41 1012 126 223 358 64 400 14 56 81 92 582 905 2132 244 994 338 78 88 468 89 598 819 63 3092 123 29 326 411 647 88 743 937 62 4046 53 58 110 272 88 439 633 65 717 59 83 876 5031 74 132 61 219 379 415 24 61 537 45 74 921 6113 42 39 270 499 554 750 97 964 87 95 7029 38 58 116 207 301 14 490 537 706 37 923 30 70 8007 35 67 122 232 55 63 405 11 56 665 70 96 732 9117 41 209 64 349 406 718 809 948

10443 605 52 725 836 45 80 919 68 11129 98 229 69 98 300 16 35 576 656 90 733 46 75 97 431 77 12028 72 91 346 577 841 908 13220 580 625 52 743 61 809 98 926 14299 427 750 15003 102 210 452 549 648 51 730 87 16051 67 95 252 318 62 613 50 861 17111 80 244 79 400 644 18053 96 100 378 583 676 830 31 905 81 85 19066 156 275 306 39 581 633 36 60 716 932

20053 69 229 364 410 581 684 855 913 21119 200 59 60 64 300 514 22012 282 85 98 353 79 98 430 554 609 728 968 23129 46 55 61 67 74 89 368 499 575 603 34 49 74 916 49 24203 9 89 90 618 742 49 876 25201 61 354 505 16 682 724 32 42 49 830 915 26216 54 476 96 818 27032 93 195 541 90 636 64 842 910 18 61 28126 209 444 888 93 948 58 67 29065 78 319 67 482 512 701 815 52

30202 343 424 568 92 95 776 819 78 900 31101 242 301 409 537 86 91 829 900 39 32069 107 432 52 81 558 642 714 86 906 21 33211 63 337 47 453 508 639 881 932 34002 129 31 76 295 347 65 419 60 517 44 758 35031 142 65 229 82 422 46 560 600 74 898 99 952 36000 326 510 53 626 733 852 37018 65 164 229 50 383 481 566 81 85 696 736 62 917 38052 78 462 72 626 62 96 772 78 39307 75 456 749 917

40192 252 89 95 96 398 415 749 960 41050 54 63 148 487 517 28 701 15 31 73 854 997 42007 11 55 83 131 345 552 70 604 8 94 43043 102 211 312 15 16 728 990 44099 165 479 501 614 834 983 45455 673 875 995 46105 76 216 315 71 475 76 650 706 49 911 60 47068 132 221 323 477 90 566 668 713 29 846 48061 188 995 49235 386 419 43 68 89 672 718 803 81 93 997

50029 78 116 26 273 98 314 418 63 682 733 51304 752 825 52018 103 220 308 13 15 93 762 916 53112 304 48 65 756 68 54003 41 135 56 67 90 362 407 18 573 791 818 988 55320 27 51 72 95 650 65 93 765 841 43 56040 57 199 310 652 704 74 57029 139 215 362 80 462 527 679 777 803 58013 80 112 86 336 602 93 734 843 920 59035 50 65 196 227 312 517 649 828 33 930

60184 374 455 672 78 92 826 42 61044 136 264 331 37 454 617 21 47 766 62075 395 451 65 93 705 13 813 78 63082 351 483 91 542 97 610 39 68 74 785 99 852 913 87 64206 17 45 58 336 74 437 522 929 65048 74 446 758 62 939 66080 81 204 34 38 465 621 841 67118 22 236 54 312 432 71 543 84 797 895 905 56 68222 349 416 548 876 917 39 69160 234 327 506 622 960 81 84

70069 92 95 172 289 333 498 588 90 711 825 35 45 957 71086 112 38 239 304 481 84 601 97 710 36 88 801 72031 35 95 249 93 319 77 525 602 758 882 994 73307 607 781 800 36 74009 110 16 47 88 229 32 311 632 36 716 806 33 930 56 90 75016 27 714 838 77 960

76168 225 30 460 634 741 95 800 918 68 77086 119 380 485 602 9 10 60 735 866 88 976 78101 25 45 205 366 418 88 608 805 59 79165 242 431 644 720 61 821 77 85 906.

80128 86 267 451 583 601 732 75 94 98 871 81040 208 12 34 62 322 97 460 505 10 84 681 835 47 52 82007 140 346 59 83 546 67 83 769 877 85 908 83021 167 303 40 64 460 522 65 672 787 806 41 84040 57 62 188 203 48 78 370 450 727 34 885 85177 238 301 513 19 70 736 835 86007 309 59 66 402 522 835 70 978 87039 175 254 366 559 786 890 87 939 71 88040 116 352 793 843 924 89057 161 416 71 92 552 638 734 816 79 905.

90033 196 353 97 416 66 76 585 93 787 842 906 57 91026 29 363 422 44 89 511 60 621 819 904 92036 62 235 304 74 445 506 30 36 882 901 41 93242 592 710 78 84 96 913 94093 181 246 440 680 85 771 76 820 940 95121 308 477 529 46 90 672 743 96 96043 85 124 30 344 646 59 65 793 865 98 996 97040 63 200 88 313 42 417 64 530 893 906 57 64 98162 217 314 43 55 502 678 821 41 79 97 911 99012 258 82 489 504 40 674 704 12 875 926 35 74.

100012 88 261 410 507 56 74 637 70 898 967 101051 212 13 485 558 68 814 946 102025 349 92 584 633 78 85 741 876 994 103200 84 391 487 522 29 898 945 104028 46 238 90 464 88 784 812 105079 101 13 47 436 512 610 792 853 106298 383 456 559 602 99 885 953 107044 80 87 105 376 430 663 836 108177 88 297 329 36 411 90 543 660 722 109093 133 43 229 98 307 27 99 503 76 605 77 813 957.

110040 89 122 29 327 39 47 460 503 648 67 851 60 900 49 111046 332 759 112069 183 335 62 91 490 656 733 62 90 807 70 113061 229 315 58 99 492 644 712 57 114024 72 208 515 666 914 43 93 99 115101 33 67 68 76 315 24 53 74 420 60 527 50 77 707 804 978 116180 94 220 517 23 26 29 652 794 831 932 117342 47 63 688 906 54 58 118137 264 305 54 432 79 90 519 58 681 977 119168 202 303 550 738 899.

120181 333 516 48 91 882 121221 55 321 98 428 500 632 824 32 122134 96 214 76 571 86 632 762 820 123223 34 68 97 533 64 605 19 750 931 124100 412 48 52 86 562 73 786 833 125031 147 97 205 70 73 416 515 694 995 126250 68 493 503 27 40 78 602 95 849 127001 170 305 9 39 530 706 837 50 913 128200 34 46 536 629 69 705 47 833 50 68 927 129057 90 433 55 528 639 45 719 88 801.

130019 188 89 357 553 651 54 74 84 753 889 131108 16 640 86 773 132004 72 289 568 627 77 80 833 133013 48 90 138 90 245 426 93 547 48 612 916 84 93 134104 200 64 304 403 86 561 68 75 689 857 60 135032 113 27 233 58 370 74 452 585 619 96 97 855 56 68 944 66 90 136216 301 36 71 423 137023 500 72 758 859 987 138057 93 184 261 89 527 713 94 95 839 69 906 79 139121 87 327 40 65 454 574 643 739 89 968.

140365 70 438 99 141041 62 138 80 213 31 515 687 98 142035 67 100 367 565 717 970 143222 510 672 144023 67 146 575 637 789 968 145043 69 97 206 469 76 566 72 94 657 59 84 857 958 66 72 75 146009 322 65 529 766 993 147073 75 98 113 210 75 346 80 85 400 541 62 645 52 755 84 896 148025 299 518 22 53 770 920 65 149057 213 34 325 419 592 616 27 66.

150048 247 62 474 608 72 767 935 151032 233 477 591 601 86 842 90 94 152003 31 32 158 246 373 402 45 84 508 76 615 772 933 50 153006 62 161 343 573 94 645 895 907 23 154009 124 280 539 66 674 809 84 919.

III-cie ciągnienie

81264 401 836 43 10080 135 374 755 2273 460 674 3056 107 70 206 400 568 796 4077 332 49 96 442 603 5339 532 818 964 6579 604 920 7352 487 994 8545 635 9878 973 85

10289 376 659 942 11163 278 349 719 12026 224 515 13317 37 594 612 14086 617 89 757 931 15020 295 347 87 496 558 994 16036 223 386 494 722 17476 694 742 18200 41 310 756 19086 152 702 9

20210 430 50 653 21161 214 887 985 22135 349 763 869 929 23176 270 320 54 96 552 94 696 899 908 75 91 24562 726 25018 567 898 908 14 31 26173 357 667 711 27011 380 99 814 97 28048 151 93 326 435 71 818 921 29105 296 390 539 606

30471 559 755 31406 671 32206 468 87 686 884 33416 577 643 967 34673 35303 15 21 565 817 906 36386 665 840 37388 486 645 92 748 61 804 16 63 961 66 99

38162 399 34 523 702 22 26 963 39048 481 667.

40086 221 73 364 69 80 438 41467 88 859 965 42125 62 401 622 785 890 43188 232 380 572 606 812 34 981 44217 77 713 840 45299 303 410 516 64 685 46078 121 53 272 312 28 501 827 47047 194 489 756 65 897 48081 146 74 337 411 25 94 49013 199 358 502 45 79 872.

50150 306 30 513 717 51009 63 138 302 489 583 622 97 787 962 52058 353 519 93 53151 334 791 54187 266 667 916 55055 371 491 507 762 73 99 862 956 56129 505 57257 321 49 58102 387 816 990 59361 568 705 816.

60055 632 873 901 61083 90 173 228 42 361 77 422 73 561 600 80 751 909 52 62218 331 487 791 63204 522 819 59 931 64254 569 742 858 65548 630 750 60 66047 164 564 742 89 67452 659 972 68554 68 756 69175 650 736 914 72.

70052 121 257 75 534 80 615 77 71646 826 83 72128 398 74029 92 166 675 747 75079 405 504 756 801 76166 87 382 491 510 15 77207 329 406 12 63 698 945 78685 90 898 79000 341 433 894.

80073 438 543 649 81245 360 553 89 794 866 82012 526 792 83035 567 786 875 982 84036 86 400 767 85358 584 775 86060 63 144 86 87101 349 424 670 88827 89157 75 260 318.

90333 96 814 91472 552 93012 487 568 75 639 50 908 94195 290 386 718 902.

95252 855 914 96348 403 591 958 97243 449 546 639 848 98457 547 706 50 855 923 31 99372 729.

100076 271 454 995 101005 511 986 102093 192 615 751 872 971 103102 385 765 104655 96 854 105004 318 572 677 793 106420 721 810 107385 537 57 811 19 55 929 108049 72 435 643 109008 29 66 317 445 57 509 700 822 48 914.

110221 581 111080 128 267 500 94 837 112311 945 61 113149 416 513 114065 139 996 115237 92 533 644 774 116066 141 252 63 455 863 117625 118005 176 293 318 47 50 406 25 27 512 683 714 119133 405 54 120632 96 121067 85 119 381 732 122164 277 340 604 45 911 23 92 123079 199 372 415 87 527 124014 82 365 529 78 85 777 983 125012 236 373 537 95 661 801 126134 375 651 99 709 72 882 914 29 65 127058 90 199 587 877 128065 101 56 202 38 425 700 129192 259 475 611 701

130310 950 53 131163 277 422 887 132331 463 572 679 81 133651 839 98 134479 643 807 976 135231 54 84 462 802 29 89 136046 91 384 459 627 751 836 918 71 137147 61 306 722 75 813 138106 391 139081 278 719 87 994.

140079 407 617 799 831 141549 621 772 142013 58 143 249 64 428 921 143031 165 237 412 716 144266 389 145223 478 984 146085 147661 926 148453 55 811 12 149190 249 639 853.

150000 181 422 542 151217 317 735 957 152171 72 507 601 13 31 790 153215 50 459 846 900 154105 52495 653 781.

IV-te ciągnienie

531 1199 371 451 587 690 795 929 2615 831 3574 698 4118 813 973 5065 79 491 99 689 720 856 6758 924 66 7929 8389 617 8994 9433 10010 158 97 336 78 601 885 11312 862 12244 79 362 422 655 59 825 962 13294 553 88 624 914 22 14023 204 306 636 97 15092 163 276 91 432 44 693 858 945 16382 436 17002 40 215 89 396 467 73 697 862 18430 698 730 46 924 19048 218 316 444 711 20011 181 87 253 86 451 509 62 21074 335 471 608 760 880 962 22192 292 392 459 525 783 23384 494 24222 558 903 25815 22 26181 270 903 27180 378 98 28258 360 450 507 9 663 902 20 29408 780 801 30836 31102 23 516 32043 176 626 787 33069 134 457 88 719 79 34006 348 429 73 561 658 802 35234 789 36078 294 515 37201 607 69 922.

38435 516 46 659 734 828 39033 137 255 395 414 50 908

40066 128 387 493 559 684 819 60 41042 70 139 607 716 899 900 36 69 42454 684 43063 240 499 681 44330 640 755 45050 367 98 562 686 776 81 862 46026 292 432 98 599 916 47526 632 761 899 48163 278 308 458 819 94 49697 845

50041 246 450 703 873 51237 574 79 810 937 55 52126 214 356 457 789 831 53044 383 994 54068 133 222 305 25 906 55166 283 401 702 819 908 56000 178 359 919 40 57227 678 718 834 71 58057 59488 504 670 960

60091 321 80 797 871 61184 204 326 684 820 62514 23 71 63119 30 276 78 64469 662 831 87 65281 480 662 66190 480 648 837 67370 946 68039 640 69098 335 98

70328 71217 769 844 72068 113 426 62 78 536 620 84 765 871 928 73041 223 509 36 743 74325 81 939 75057 142 298 521 652 995

76018 209 508 835 47 77348 643 78143 550 735 79 831 79507 64 817.

80347 467 607 15 81149 266 439 636 82077 207 56 94 730 40 897 911 83474 596 686 87 84108 204 507 725 91 85050 63 395 468 769 962 86079 93 265 88 396 945 87479 560 642 62 825 61 83 987 88629 52 857 952 89172 221 685 97 950.

90074 122 231 659 784 91418 33 91 629 752 927 92049 172 251 628 902 93177 368 728 30 94006 74 165 244 415 62 69 720 880 95429 935 96012 36 521 671 918 97050 268 816 98248 58 379 637 77 846 99252 55

100113 93 570 75 899 944 101066 208 58 397 497 726 909 102058 62 372 700 103069 299 334 633 85 748 57 104029 384 719 898 968 105257 534 60 833 973 106076 508 693 713 922 107520 698 108106 409 84 512 13 60 78 739 875 109077 451 513 786.

110048 120 333 404 712 50 111021 24 437 521 62 716 55 112407 77 576 709 963 76 113065 156 402 576 693 724 59.

114458 99 526 981 115018 616 68 749 116409 68 883 117041 59 212 45 379 516 99 118084 135 44 378 119517

120017 240 303 554 611 121025 26 510 619 973 122414 619 123143 91 239 515 48 652 879 124303 599 125159 208 782 885 914 126131 289 374 464 635 730 922 47 84 127037 111 649 128668 87 954 129080 348 85 809 974

130135 469 696 131162 202 331 693 79[illegible] 132829 50 97 133081 236 360 65 134028 422 848 135896 911 136215 809 94 137136 68 323 850 138059 657 937 139330 52 556 96.

140294 141098 104 142127 320 761 91 984 143003 277 524 694 144112 278 89 344 680 734 145116 227 399 146028 583 147117 57 493 500 848 73 148281 714 845 149105 279 301 743 867 920 90

150110 21 33 44 400 621 807 151194 587 694 152011 14 173 478 639 68 754 153090 247 154123 509 21 46 798 968



Nowoprzybywający abonenci otrzymują na żądanie dotychczasowe odcinki powieści bezpłatnie

Pastuch przerwał swoje opowiadanie, sądząc, iż Rymszak zemdlał. W tej chwili poderwał się Strzyga i z całej siły rzucił się na leżącego starca, wpijając swe ostre. białe kły w jego nogę.

— A masz, ty draniu — krzyknął pastuch, okładając rozjuszone zwierzę tęgiemi razami kija sękatego. Strzyga, skowycząc przeraźliwie. uciekł czemprędzej w gromadę pasących się wołów, które w popłochu wokół się rozbiegły.

Pastuch pochylił się nad zcicha jęczącym wójtem, mówiąc sam do siebie:

— Tak właśnie myślałem —i zgadłem. Strzyga ma dobry węch. Ale mimo to nie powinni go oni dostać w swoje ręce! Wystarczy — jeżeli dzieci mu odebrali. Tem samem pokuta jest dość duża.

Ze współczuciem tedy podjął pastuch leżącego na trawie wójta i trzymając go pod ramię, pocieszał:

— Nie martwcie się tak i nie lękajcie. Ja was nie zdradzę i nie wydam tej tajemnicy, którą odrazu poznałem. Przecie to wy jesteście wójtem Kozłowej Góry — Rymszakiem. Sam dobrze rozumiem, co to znaczy, kiedy syn musi oddać swe życie panu swojemu w ofierze. I z moim podobnie było. Tylko że mój syn poległ w walce szlachetnej, na polu chwały, wasz zaś skończy podle w więzieniu lub na szubienicy. A to jest wielka różnica — umrzeć tak— czy inaczej! Ale dlaczego oparliście się rozkazowi burgrabi? To było nierozsądnem. Tego nigdy nie wolno robić! Nie powinno się władcy swemu odmawiać należnego mu posłuszeństwa.

Ale Rymszak wszystkiego tego nie słyszał; podniósł się z trudem i ledwo ustał na drżących nogach. Uczuł gdzieś przejmujący ból. Dotknął więc ręką nóg swych — z prawego uda sączyła mu się gorąca krew, która krzepła na lnianej kurcie. Teraz dopiero uprzytomnił sobie, iż Strzyga go pokąsał.

Ranę obejrzał pieczołowicie pastuch, który po chwili upewnił go o niegrożącem mu z tego powodu niebezpieczeństwie:

— To nie jest wcale groźne— mówił — kilka zaledwie zadraśnięć, nic pozatem. Strzyga to już stare psisko i nie może nawet boleśnie nikogo skaleczyć. Potem zaś dodał:

— Ale powiedzcie mi, proszę, czy to, co wam opowiadałem, zgadza się, czy też inaczej o tem ludzie rozprawiają, aniżeli jest naprawdę?

Na to wójt, czując się tak bezradnym i opuszczonym, jak nigdy, począł opowiadać koleje swego życia bacznie słuchającemu pastuchowi, z którym go parę chwil tak serdecznie związało — zwłaszcza dobroć jego ostatnio, przy zakończeniu niemiłej z początku pogawędki. Przyrzekł go nie wydać zamkowym. Zawsze, to lepiej nieszczęśliwemu wynurzyć swe wszystkie bóle i opowiedzieć o swoich troskach i kłopotach, wynurzyć swe żale, wyspowiadać się przed kimś. Wtedy czuje się człowiek lżej.

I opowiedział mu Rymszak wszystko — wszystko.

Jeszcze raz powtórzył to wszystko, co przed paru dniami mówił dzieciom swoim i Miłoszowi na Kozłowej Górze.

Wtedy zakipiała krew słuchającego pastucha, który pełen złości zawołał:

— Na Boga żywego, źle sobie panowie nasi poczynają ze swoimi poddanymi. Ale cóż na to pomogą wszystkie nasze skargi. Po ich stronie jest siła, która broni równie dobrze prawa, jak i bezprawia. Nam nie pozostaje zaś nic, prócz ślepego posłuszeństwa. O tem powinniście byli mimo wszystko pamiętać, kochany wójcie i nigdy do tego nie dopuścić, ażeby się syn wasz na tak zgubny dla was i dla niego krok ważył

— A i nam poddanym udzielił Stwórca Wszechmogący serc, które czują, nienawidzą złych, kochają dobrych — i miłują swoich bliźnich.

— Pewno — pewno. Ale my należymy duszą i ciałem do naszych władców. A więc nawet serce nasze czujące nie jest naszą, tylko ich własnością.

— Niestety — jęknął strapiony wójt, chcąc dalej swą drogą podążyć. — W służalstwie zrodzono nas i w niem pomrzemy. Ale — muszę już odejść. Teraz zupełnie już jestem ze spokoju wyzuty i zupełnie nie wiem, co z mojemi dziećci się dzieje — z mojemi biednemi dziećmi.

— Ale mój wójcie kochany. Powiedzcie mi szczerą prawdę. Nie macie mi za złe, iż się z początku tak źle o was, waszych dzieciach i Miłoszu wyrażałem? Prawda, źle nie — że mi łaskawie przebaczyliście już. Nie moja to wina — tak mi źli ludzie opowiadali. Tak wam powtórzyłem.

— Ot — ludzie mówią. Zastanówcie się tylko. Czy gdyby syn mój był rozwiązłym młodzieńcem, czyż kwapiłby się do uwolnienia swej siostry, narażając w przedsięwzięciu tem życie własne? Ale wam przebaczam. I im także — boć przecie nie wiedzą, co mówią. Nie wiedzą i tego, że mówiąc tak, sami na siebie bicz kręcą.

Z temi słowami wójt się oddalił. Szczęść Boże — dorzucił jeszcze z oddali — na co i pastuch tak samo go pożegnał. Rana u nogi piekła go dotkliwie i ból uniemożliwiał mu szybki chód. Ale jeszcze większy ból ciążył mu na sercu po stracie swoich dzieci.

Świat wydawał mu się tak ponurym i posępnym, czuł się tak opuszczonym i samotnym — wszystko wokół było mu takie obce i dalekie, nieprzyjazne i ciemne — mimo, iż jasne słońce na pogodnem niebie przejrzyście światło swe rozlewało. Mimo to zdawało mu się, że jest gdzieś w ciemnem i dusznem podziemiu.

Nic go nie cieszyło.

Ani śpiew ptaków przemile dzwoniący w ciszy jesiennej, który rozlegał się z gęstwy krzewów i dźwięczał w głębi lasów, ani szmer ukojny potoku szczerej wody srebrnej, falującej leciuchno co parę kroków na kamieniach, które co chwilę wymijać lub przekraczać musiał, ani kwiaty rozliczne, które krasemi kielichy swemi żegnały gorące i skwarne lato, pstrząc rozległe polany, łąki i pastwiska — nic, nic nie było w stanie uradować zbolałego jego serca.

Wszystkie radości dla niego niezawodnie się skończyły i w dal pierzchły bezpowrotnie.

Wszystko, co jemu najbliższem i najdroższem zawsze było — dzieci jego — teraz leżą w kajdanach zakute w ciemnych lochach więziennych Świerklańca.

Oby chociaż nie we wspaniałych komnatach, lub samotnej wonnej i strojnej alkowie... Byłoby to stokroć gorsze!

Tak szedł sobie biedny Rymszak. I tylko o dzieciach swoich nieustannie myślał.

Aż mu po pewnym czasie, kiedy już spory kawał drogi uszedł, na myśl nagle wpadło, iż się spytać zapomniał — cóż się właściwie z Miłoszem stało?

— Hm — gdzieżby mógł teraz być?

Czyżby go też pojmano i do więzienia wrzucono? A może zdążył ocaleć? Nic mu o nim ów pastuch nie wspominał, co się z nim po owym napadzie stało?.. Mówił tylko, że pomagał Jerzemu... A cóż dalej?

Co się dzieje teraz z Miłoszem?

(Dalszy ciąg jutro).

ABONAMENT miesięcznie w administracji wzgl. zamiejscowy zł 2.50 zagranica zł. 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście zł. 500, pół strony zł. 275. 1 mm. wiersz 1 łamowy opisowe zł. 2.50 specjalne zł 1.50 reklamy 60 gr., drobne 15 groszy za wyraz W niedziele i dni świąteczne 25 proc. drożej

Redaktor: Józef Książek. Wydawca: Nowy Czas w Katowicach. P. K. O. Nr. 300.277 Druk. „Prasa Polska" S. A.